ISSN 1427-809X

WIADOMOŚCI UCZELNIANE

POLITECHNIKA OPOLSKA
luty-marzec 2000
Nr 5(84)

Inwestycja na Wydziale Budownictwa rozpoczęta

Fot. Waldemar Szweda

Konferencje i podróże naukowe

Obradował Senat

Społeczeństwo obywatelskie - rozważań cz. III

Twórcy opolskiej uczelni technicznej

Studia podyplomowe na WZiIP

Zakątki Opolszczyzny

Budynek Wydziału Budownictwa Politechniki Opolskiej
Rysowała mgr inż. arch. Bożena Banek,
Katedra Podstaw Projektowania Budowlanego WB

Mariaż Metalchemu z uczelnią techniczną dać może dobre owoce

Z dr. inż. **Aleksandrem Udryckim**, prezesem zarządu, dyrektorem generalnym Zakładów Aparatury Chemicznej APC Metalchem S.A. rozmawia Krystyna Duda

– Krystyna Duda: Zaoferowanie Politechnice Opolskiej części obiektów w kompleksie Zakładów Aparatury Chemicznej wywołało żywy oddźwięk w środowisku, co spowodowało taką decyzję, jakie korzyści osiągnąć może Metalchem, a co zyska uczelnia?

– Aleksander Udrycki: Sprawa jest dość złożona i postrzegana może być w różnych aspektach. Wychodząc z taką propozycją zależało nam, czyli zarządowi, na podniesieniu atrakcyjności terenu należącego do zakładu jak i terenów sąsiadujących z nim. Przed APC Metalchem obecność wyższej uczelni technicznej otworzy zapewne różnorodne perspektywy współpracy. Próba zainteresowania i ściągnięcia tu nauki wcale nie jest nowa. W pierwotnym założeniu Metalchem miał być bowiem wielkim zakładem produkującym dla potrzeb krajów ówczesnej RWPG usytuowanym w sąsiedztwie instytutu naukowo-badawczego. Oczywiście, tej idei nie udało się nigdy zrealizować i nie ma najmniejszych szans aby w obecnych warunkach do niej wrócić. Należałoby więc sensownie wykorzystać potencjał, którym dysponujemy, a składa się na niego dość duży obszar, odpowiednio uzbrojony z wybudowanymi już i funkcjonującymi w części budynkami. Metalchem to nie kolos zbudowany na pustkowiu. Nie bez znaczenia jest fakt, że w pobliżu znajduje się średniej wielkości osiedle i zależy nam bardzo, aby ten teren żył. Wydaje się, że umiejscowienie tu wyższej uczelni, a mówiąc górnolotnie nowoczesnej myśli naukowej sprzyjałoby ożywieniu nie tylko zakładu, ale i tej części miasta.

– KD: Co konkretnie ma do zaoferowania firma APC Metalchem?

– AU: Jak wspomniałem, na ponad stuhektarowym obszarze usytuowanych jest szereg obiektów. Politechnice proponujemy przejęcie tzw. łamańca, budynku 3-kondygnacyjnego o łącznej powierzchni ponad 6 tys. m^2. W nim znajdują się 232 pomieszczenia, z czego ponad 100 dysponuje uzbrojeniem laboratoryjnym. Poza tym oferujemy niedokończony 14-kondygnacyjny wieżowiec z kilkoma obiektami towarzyszącymi o łącznej powierzchni ponad 12 tys. m^2. Budynek łamańca w zamyśle projektantów miał stać się instytutem inżynierii chemicznej wdrażającym nowe technologie produkcyjne. Obok łamańca znajduje się budynek w pierwotnym założeniu przeznaczony na zakład produkcji doświadczalnej. Ten obiekt znalazł już nowego właściciela. Do pomieszczeń i powierzchni przewidzianych na laboratoria doprowadzone są gaz, woda, powietrze sprężone, zrobione są odciągi i to jest dodatkowy walor oferowanych jednostek, który należałoby właściwie wykorzystać. Nie ma najmniejszych szans na sensowne wykorzystanie potencjału zakładu poprzez wynajmowanie pojedynczych pomieszczeń różnym firmom, czy drobnym spółkom. Na taką przypadkową gospodarkę obiekt jest za duży i tym sposobem nigdy nie zdoła się go efektywnie wykorzystać. Dobrym rozwiązaniem jest znalezienie nowego właściciela, który zagospodaruje kompleksowo całość. Politechnika Opolska, w której od kilku lat zaobserwować można okres intensywnego rozwoju wydaje się być idealnym użytkownikiem. Szczegóły ewentualnego zagospodarowania pozostawiam oczywiście przyszłemu gospodarzowi, lecz według mnie znaleźć mogłyby się tu sale laboratoryjne, seminaryjne, laboratoria komputerowe, ale także park technologiczny i nowoczesne centrum przemysłowe. Możliwości są duże. Opole jest miastem aspirującym do miana ośrodka akademickiego i to bezpośrednia bliskość uczelni i przemysłu na pewno wywrze korzystny wpływ zarówno na politechnikę jak i zlokalizowane tu przedsiębiorstwa. Idąc dalej w planach – obecność kampusa uniwersyteckiego zawsze jest motorem rozwoju tej części miasta, a o to nam przecież chodzi. Badania naukowe prowadzone w uczelni będą mogły w sposób naturalny zostać skojarzone ze statutową działalnością APC Metalchem i w wielu wypadkach znajdą praktyczną realizację w postaci wdrożeń, patentów itp.

– KD: A co zyska grupa kapitałowa APC – Metalchem S.A.?

– AU: Nie ukrywam, iż przy okazji - choć podkreślam, że jest to kwestia drugoplanowa - załatwilibyśmy problem zaległości firmy wobec Skarbu Państwa. Nie wnikając zbytnio w szczegóły, powiem tylko, że z tytułu różnych zaszłości jesteśmy winni dość duże pieniądze Urzędowi Skarbowemu i Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z literą prawa, które zezwala na taką właśnie konwersję zadłużeń, pozbylibyśmy się ich przekazując określonej wielkości majątek na rzecz Skarbu Państwa. Dodam, że przy tym żadna ze stron nie byłaby stratna. Korzyścią w znacznie większym wymiarze byłoby ożywienie terenu. Jestem przekonany, że w ślad za Politechniką poszłyby inne podmioty gospodarcze. Już obserwujemy pewne zainteresowanie; w sąsiedztwie usytuowała się firma niemiecka produkująca części do Opla. Dla potencjalnych inwestorów zapewne będzie miało duże znaczenie bliskie sąsiedztwo uczelni zapewniające stały dopływ wysoko kwalifikowanej kadry. Obecność dużej uczelni technicznej stale kształcącej dobrze wykształconych specjalistów była jednym z powodów, dla których Opel wybrał właśnie Gliwice na swoją siedzibę w Polsce. Ewentualne przejęcie części obiektów Metalchemu przez Politechnikę Opolską zapoczątkuje - na co liczę - długofalową i wielopłaszczyznową współpra-

Dobrym rozwiązaniem jest znalezienie nowego właściciela, który zagospodaruje kompleksowo całość. Politechnika Opolska, w której od kilku lat zaobserwować można okres intensywnego rozwoju wydaje się być idealnym użytkownikiem.

cę pomiędzy nauką i przemysłem. Metalchem jako firma i spółki „córki" nadal będą funkcjonować, być może pod innym szyldem, a obecność ośrodka naukowego, w tym wypadku wyższej uczelni technicznej musi zaowocować merytorycznymi kontaktami, bo tak dzieje się na świecie. Przemysł i nauka wzajemnie na siebie oddziałują i kształtują. Najlepiej gdyby z naszej propozycji skorzystały wydziały prowadzące kierunki ściśle techniczne, jak na przykład mechanika czy budowa maszyn. Tym jednostkom mamy najwięcej do zaoferowania.

– KD: Pomysł przejęcia przez PO terenu i obiektów M wywołał pewne poruszenie w środowisku, a wynikało ono m.in. z powodu znacznego oddalenia od centrum. Jak odniósłby się Pan Prezes do tego typu uwag?

– AU: Powiem krótko, gdyby mi zaproponowano, że mogę kształcić się, ale muszę dojeżdżać, albo bez dojazdów być tej możliwości pozbawiony, to bez wahania wybrałbym pierwszą możliwość. Tę rację kieruję do przyszłych studentów, którzy przecież nie są w większości mieszkańcami centrum Opola. Studentowi spoza stolicy województwa, który i tak musi do Opola dojechać ta sprawa może być już bardziej obojętna, tym bardziej, iż za tym iść mogą lepsze warunki do nauki i większy komfort codziennej pracy. Poza tym nie demonizowałbym tego oddalenia. Ulica Oświęcimska, przy której znajduje się zakład i osiedle ma połączenie komunikacyjne z centrum. Kursuje tu kilka linii autobusów miejskich, a półgodzinny przejazd jest właściwie normą w większych aglomeracjach, nawet w warunkach polskich. Faktem jest, iż główna droga łącząca dzielnicę z miastem jest w dość złym stanie, co też nie jest niczym dziwnym w naszych realiach. Drogę można przecież wyremontować, a także zwiększyć częstotliwość kursów autobusów. Na ten temat rozmawiałem już z prezydentem miasta. Gdyby Politechnika Opolska przyjęła naszą ofertę, wiele spraw na pewno dałoby się pomyślnie rozwiązać.

– KD: Zakładając, że uczelnia zdecydowałaby się na przyjęcie oferty Metalchemu, jaki będzie zakres prac adaptacyjnych, a także przybliżona wysokość nakładów finansowych, które one pochłoną? Należy przypuszczać, że przejęcie obiektów Metalchemu to nie tylko kwestia formalnej decyzji i przeprowadzki.

– AU: Nie stawiałbym problemu w ten sposób. Budynek, w którym obecnie jesteśmy, czyli łamaniec, mógłby zacząć służyć nowemu właścicielowi właściwie po drobnych adaptacjach. Konstrukcja obiektu jest taka, że szkielet nośny znajduje się na zewnątrz, co pozwala na dowolne ustawianie jego ścian, a więc i przystosowanie go do nowych celów zajęłoby stosunkowo niewiele nakładów i czasu.

Tuż obok usytuowany jest budynek, niegdyś metalchemowski, obecnie jego właścicielem jest CENTROSTAL. W pierwotnych założeniach miał on być internatem dla szkoły zawodowej, potem miało się tam odbywać dokształcanie pracowników. Obiekt stoi pusty, a dodam, że znajduje się w nim sala gimnastyczna.

Gdyby Uczelnia jednak nie przyjęła naszej oferty w tej postaci, widzę jeszcze jedną możliwość wykorzystania potencjału, który mamy do zaoferowania, także w łączności z nauką. Mam na myśli realizację idei prof. J. Suchego utworzenia tutaj parku technologicznego. Ta myśl ma duże szanse powodzenia i chciałbym ją kontynuować – gdyby - jak wspomniałem nie udało się przekonać uczelni do naszej propozycji.

W ofercie jest jeszcze niedokończony biurowiec, który stoi pusty i niszczeje pod wpływem warunków atmosferycznych, ale nie tylko. Ten obiekt wymaga wykończenia, a więc pracy i finansów. Tego nie kryję.

– KD: Jaki jest stan techniczny obiektów oferowanych uczelni?

– AU: Trudno jedną ocenę zastosować do całości. Wspomniany wcześniej łamaniec jest w niezłym stanie, choć wymagać będzie pewnych nakładów na podniesienie jego standardu, choćby z tytułu zwiększenia energooszczędności. Nie zapominajmy, że był on stawiany w czasach, w których nie liczono się z takimi sprawami jak zużycie energii, trzeba więc go wpierw ocieplić. Niemniej jednak większość przekazywanych opolskim uczelniom obiektów w mieście wymaga pewnych nakładów pracy i środków na przystosowanie ich do potrzeb edukacyjnych. Obecnie na powierzchni ok. 5 ha znajduje się kilka niedokończonych budynków o różnym stopniu zaawansowania, w tym widoczny z daleka wieżowiec. Stan techniczny tych jednostek wymaga oczywiście nakładów, choć przystosowanie ich do potrzeb nowego użytkownika po przeprojektowaniu nie będzie wymagało wyburzeń i przeróbek.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę, być może interesującą dla środowiska akademickiego. Obok Metalchemu znajduje się osiedle bloków mieszkalnych, ale i domków jednorodzinnych. Teren, którym dysponujemy to ok. 70 ha. Rozwijające się miasto wciąż potrzebuje nowych areałów. Może to właśnie w tym kierunku pójdzie rozwój?

Bardzo liczymy na pomyślną decyzję władz Politechniki Opolskiej, choć mamy świadomość, że uzależniona jest ona także od nakładów finansowych jakie na ten cel uda się politechnice uzyskać. Liczymy także na przychylność pana premiera Jerzego Buzka, który jako specjalista z zakresu inżynierii chemicznej związany był zawodowo zarówno z Metalchemem – jak i z Politechniką Opolską.

Sumując wszystkie wytoczone wcześniej argumenty można wysnuć wniosek, że idea na pewno warta jest poważnego rozpatrzenia i – czego jestem pewien – mariaż takiej firmy jak APC Metalchem z uczelnią techniczną może dać dobre i długofalowe owoce.

– KD: Dziękuję za rozmowę

Z KALENDARZA REKTORÓW

■ Na zaproszenie wojewody opolskiego **Adama Pęzioła**, z okazji rozpoczynającego się Nowego Roku, JMRektor **Piotr Wach** wziął udział 6 stycznia w uroczystej kolacji, na której obecni byli także rektor Uniwersytetu Opolskiego, dyrektorzy instytutów naukowych, placówek kulturalnych i artystycznych Opolszczyzny oraz przedstawiciele środowiska pisarzy.

■ JMRektor na zaproszenie prof. **Ryszarda Knosali** dokonał otwarcia III konferencji pn. „Komputerowo zintegrowane zarządzanie", zorganizowanej w Zakopanem w dniach 10-12 stycznia br. przez pracowników naukowych i studentów Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji.

■ 12 stycznia na zaproszenie arcybiskupa **Alfonsa Nossola** rektor P. Wach uczestniczył w dorocznym spotkaniu opłatkowym opolskiego środowiska akademickiego zorganizowanym tradycyjnie w gmachu Muzeum Diecezjalnego.

■ 14 stycznia prof. P. Wach wziął udział w posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETS), które odbyło się w Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

■ 17. 01 na zaproszenie marszałka Województwa Opolskiego – **Stanisława Jałowieckiego** i senator RP **Doroty Simonides** rektor obecny był na uroczystej inauguracji regionalnego programu telewizyjnego Redakcji Opolskiej TV S.A. Katowice.

■ W tym samym dniu prorektor ds. nauki – prof. dr hab. inż. **Jerzy Skubis** otworzył wystawę prezentującą osiągnięcia Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii. Wystawa została umieszczona w holu gmachu głównego Politechniki Opolskiej przy ul. Mikołajczyka i można było ją oglądać do pierwszych dni marca br.

■ 18 stycznia i 22 lutego rektor P. Wach przewodniczył posiedzeniom kolegium rektorskiego z udziałem dziekanów wydziałów, dyrektorów instytutów i przedstawicieli związków zawodowych działających w naszej Uczelni.

■ W dniu 24 stycznia br. w trakcie spotkania z prezesem Instalu SA w Opolu – mgr. inż. **Zdzisławem Górskim** prorektor J. Skubis i dyrektor administracyjny PO **Leon Prucnal** podpisali uzgodnienie w sprawie zakupu hotelu INSTAL w Opolu przez Politechnikę Opolską.

■ Natomiast 28 stycznia br. prorektor J. Skubis złożył w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie wniosek o dofinansowanie tego zakupu. Uzgodnienie nr 2 w przedmiotowej sprawie zostało podpisane pomiędzy Politechniką Opolską a Instalem SA w Opolu w dniu 18 lutego br.

■ Prorektor ds. nauki uczestniczył w posiedzeniu Rady Instytutu Matematyki, Fizyki i Chemii w dniu 4.02.br., na którym omawiano przede wszystkim sprawę prowadzenia przez Politechnikę Opolską kierunku *wychowanie techniczne.*

■ 7 lutego br. rektor P. Wach wraz z prorektorem J. Skubisem złożyli wizytę prezydentowi miasta Opola **Leszkowi Poganowi**, aby omówić możliwości użytkowania miejskich obiektów sportowych przez studentów Politechniki Opolskiej oraz ustalenia formalnych zasad przekazania Uczelni Internatu Zespołu Szkół Elektrycznych w Opolu przy ul. Struga, gdzie miałby znaleźć się Dom Studenta.

■ Nazajutrz rektor dokonał uroczystego odbioru nowej wymiennikowni ciepła na Wydziale Mechanicznym. Spotkał się także z prof. **Pavlem Santariusem** z VSB w Ostrawie, który na zaproszenie dziekana, prof. **Ryszarda Rojka** przebywał na Wydziale Elektrotechniki i Automatyki. Wizyta poświęcona została omówieniu współpracy między Politechniką Opolską a czeską uczelnią.

■ 10 lutego prezes Zarządu STALEXPORT Serwis-Centrum Sp. z o.o. – **Danuta Pawliszyn** złożyła rektorowi propozycję przejęcia przez Uczelnię obiektu zlokalizowanego w bezpośrednim sąsiedztwie METALCHEMU z przeznaczeniem go na Dom Studenta.

■ 16 lutego rektor P. Wach złożył wizytę **A. Karwackiemu**, podsekretarzowi stanu w MEN. Przedmiotem rozmów były planowane przez Uczelnię inwestycje oraz możliwości nabycia przez PO budynku hotelu INSTAL, wraz z przyległym terenem, z przeznaczeniem ich na akademik i na pomieszczenia dydaktyczne dla kierunku *fizjoterapia*.

■ 21. 02. rektor gościł prezesa i sekretarza Towarzystwa Przyjaciół Politechniki Opolskiej **Andrzeja Balcerka** i **Adama Mickera**. Na spotkaniu omówiono bieżące sprawy związane z działalnością Towarzystwa.

■ Rektor P. Wach 23 lutego wspólnie z dyrektorem administracyjnym L. Prucnalem spotkali się z dyrektorem Banku PEKAO S. A. I Oddział w Opolu – **Małgorzatą Miszkiewicz**. Jednym z tematów rozmów był projekt powołania Fundacji na rzecz Politechniki Opolskiej.

■ W dniach 24-26 lutego 2000 r. prorektor prof. J. Skubis reprezentował naszą Uczelnię na Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Organizatorem była Politechnika Częstochowska, a tematem konferencji ustawa o szkolnictwie wyższym oraz wprowadzenie jednolitego systemu matur.

■ W tym samym terminie prof. P. Wach po raz kolejny uczestniczył w posiedzeniu grupy roboczej PHARE, działającej w ramach programu współpracy szkolnictwa wyższego, które tym razem odbyło się w Wiedniu.

E. Czaja
U. Mazur

Czwartemu w kadencji 1999–2002 posiedzeniu Senatu PO przewodniczył prorektor - prof**. Jerzy Skubis**. Otwierając obrady prorektor przedstawił zaplanowany porządek posiedzenia:

1. Sprawy osobowe
2. Sprawy dydaktyczne:
   - uchwalenie nowego Regulaminu Studiów PO
   - zmiany w planach studiów WB i WM
3. Uchwalenie planu wydawniczego na 2000 r.
4. Sprawy finansowe :
   - informacja nt. prowizorium budżetowego Uczelni na 2000 r.
5. Komunikaty, zapytania i wolne wnioski
6. Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Senatu PO w dniu 15 grudnia 1999 r.

Realizując powyższy porządek obrad Senat Politechniki Opolskiej:

1) wyraził zgodę na przedłużenie zatrudnienia na stanowisku adiunkta :
   - dr. **Stanisławowi Wiejakowi** (IMFiCh) na okres 7 lat
   - dr **Krystynie Słodczyk** (WM) na okres 20 lat
   - dr. inż. **Andrzejowi Knapikowi** (WM) na okres 20 lat
2) wyraził zgodę na zmianę w składzie osobowym Komitetu Redakcyjnego tj.: w zastępstwie dra **Piotra Obracaja** Rada Wydziału Budownictwa do ww. składu typuje dra hab. inż. **Wojciecha Skowrońskiego**, prof. PO
3) pozytywnie zaopiniował uchwalone przez Radę Wydziału Budownictwa plany studiów dziennych magisterskich dla kierunku: *budownictwo*, profil dyplomowania: *inżynieria mostowa*
4) pozytywnie zaopiniował uchwalone przez Radę Wydziału Budownictwa zmiany w planach studiów dziennych magisterskich dla kierunku *budownictwo* od semestru letniego w r. a. 1999/2000 tj.:
   - przeniesienie przedmiotu „podstawy komunikacji lądowych" w wymiarze 1 godz. W i 2 godz. P z semestru VIII na semestr IX,
   - przeniesienie przedmiotu „podstawy mostownictwa" w wymiarze 2 godz. W i 1 godz. P z semestru IX na semestr VIII,
   - przeniesienie przedmiotu „wytrzymałości materiałów" w wymiarze 1 godz. L z semestru V na semestr IV.
5) pozytywnie opiniuje plany studiów uchwalone przez Radę Wydziału Mechanicznego tj.:
   - studia dzienne magisterskie na kierunku : *inżynieria środowiska*, profil dyplomowania: *procesy i urządzenia inżynierii środowiska*,
   - studia zaoczne magisterskie uzupełniające na kierunku: *mechanika i budowa maszyn*, w specjalności: *komputerowe wspomaganie technologii i działalności produkcyjnej*,
   - studium podyplomowego: *Komputerowe wspomaganie technologii i działalności produkcyjnej*.
6) uchwalił plan wydawniczy na 2000 r.
7) zatwierdził protokół z posiedzenia Senatu w dniu 15 grudnia 1999 r.

A ponadto prorektor ds. nauki – prof. J. Skubis:
- pogratulował prof. **Zdzisławowi Kabzie** przejścia do II tury wyborów do KBN i kandydowania do Zespołu Elektrotechniki, Energetyki i Metrologii (T-10). Życzył Profesorowi, w imieniu środowiska akademickiego PO, dalszego powodzenia w wyborach,
- wręczył mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w PO na czas nieokreślony: prof. **K. Macek-Kamińskiej** i prof. **J. Hickiewiczowi** oraz na czas określony - prof. **Z. Mańko,**
- zaproponował o odłożenie uchwalenia regulaminu studiów na marcowe posiedzenie Senatu, po uwzględnieniu wniesionych na piśmie uwag merytorycznych,
- zakomunikował, że do rektora PO wpłynęło pismo od marszałka informujące, że zarząd województwa opolskiego powołał zespół ds. wypracowania koncepcji programowo-organizacyjnej kształcenia kadr opieki zdrowotnej i socjalnej w celu utworzenia państwowej wyższej szkoły zawodowej w Opolu, na bazie Medycznego Studium Zawodowego w Opolu.
  Wyraził przekonanie, że inicjatywę Sejmiku należy poprzeć oraz podjąć współpracę w zakresie uruchomienia studiów uzupełniających magisterskich dla niektórych zawodów medycznych i socjalnych.
  Poinformował także, że w regionie mają powstać kolejne wyższe szkoły zawodowe; w Nysie i w Opolu z inicjatywy Wrocławskiej Szkoły Menedżerów,
- poprosił dziekanów o przyspieszenie prac związanych z przygotowywaniem wniosków o nagrodę MEN na 2000 r.

Prorektor ds. organizacyjnych - dr **Zygmunt Kasperski**:
- przedstawił informacje dotyczące prowizorium budżetowego PO na 2000 r. wg stanu na dzień 18 stycznia br. Zaapelował o zgłaszanie wszelkich, dostrzeżonych błędów wynikających z funkcjonowania obowiązującego w br. algorytmu. Zaproponował przeniesienie dyskusji na ww. temat na poziom Komisji ds. Budżetu i Finansów.

Kwestor - mgr **Barbara Hetmańska**:
- podała, że dodatkowe wynagrodzenia, tzw. „trzynastka", będzie wypłacana w II połowie lutego.

Przewodniczący ZNP - inż. **G. Księżak**:
- powiadomił, że otrzymał materiały (projekt) w sprawie podwyżek dla nauczycieli akademickich i dla pracowników nie będących n. a. Zaprosił do gablot informacyjnych Związku.

Dyrektor administracyjny – mgr **Leon Prucnal**:
- poprosił o zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości i zaniedbań obowiązków przez pracowników obsługi w Uczelni. Zobowiązał się do szybkiego reagowania na zgłoszenia.

Urszula Mazur, sekretarz Rektora

Wydział Budownictwa

■ 13 marca br. przy ul. Katowickiej 48 wmurowany został kamień węgielny w fundamenty przyszłej hali laboratoryjnej dla Wydziału Budownictwa. Faktowi temu nadano charakter uroczystości zapraszając do udziału w niej poza władzami uczelni i wydziału także wielu znakomitych gości. Wśród nich wymienić należy marszałka województwa, **Stanisława Jałowieckiego**, wicewojewodę **Jana Suskiego**, arcybiskupa **Alfonsa Nossola**, przedstawicieli władz samorządowych i miejskich **Norberta Krajczego**, **Ryszarda Donitzę**, **Andrzeja Rybarczyka**, wiceprzewodniczącego Rady Miasta **Krzysztofa Wiechecia**. Obecni byli także rektor UO **Stanisław S. Nicieja** i prorektor **Krystyna Borecka**. Dokument upamiętniający to wydarzenie, na którym swe podpisy złożyli główni bohaterowie uroczystości umieszczony został w stalowej tubie i wmurowany w fundamenty.

Akt erekcyjny

upamiętniający wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hali laboratoryjnej dla Wydziału Budownictwa przy ul. Katowickiej 48.

Inwestorem budowy jest Politechnika Opolska, wykonawcą Opolskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 Jedynka, autorami projektu, według którego wniesiona zostanie hala są architekci **Beata i Adam Szczegielniak**. Budowa finansowana będzie ze środków Komitetu Badań Naukowych.

Wydział Elektrotechniki i Automatyki

■ W dniach 28-29 marca 2000 r. zostaną zorganizowane **X Opolskie Dni Elektryki** przez Opolski Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Koło SEP przy Politechnice Opolskiej oraz Wydział Elektrotechniki i Automatyki.

Pierwszy dzień (28 marca), odbędzie się w auli Politechniki Opolskiej przy ul. Katowickiej 48 (Wydział Budownictwa) i poświęcony będzie prezentacji oferty edukacyjnej Wydziału dedykowanej tegorocznym maturzystom zainteresowanym studiami na Wydziale. W części seminaryjnej wygłoszone zostaną referaty:

– Prelekcja dziekana – prof. **Ryszarda Rojka** *Wydział Elektrotechniki i Automatyki u progu 35-lecia Politechniki Opolskiej.*
– Prof. dr inż. **Henryk Tunia** *Energoelektronika, jej rozwój i znaczenie*

oraz nastąpi prezentacja prac dyplomowych laureatów Konkursu Prac Dyplomowych organizowanego przez Opolski Oddział Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Koło SEP przy Politechnice Opolskiej:

– mgr inż. **Marek Twardowski** *Diagnostyka maszyn elektrycznych z łożyskami ślizgowymi*,
– inż. **Wojciech Moch** *Przetwarzanie obrazów za pomocą procesora sygnałowego*.

Jednocześnie w dniach 28-29 marca br. w godzinach 10^{00}-16^{00} odbędą się **Dni Otwarte Wydziału Elektrotechniki i Automatyki,** w czasie których kandydaci na studia będą mogli obejrzeć laboratoria i spotkać się z pracownikami Wydziału.

■ W dniach 8–9 lutego br. Wydział Elektrotechniki i Automatyki odwiedził prof. **Pavel Santarius** z Uniwersytetu Technicznego w Ostrawie, celem podpisania umowy o współpracy naukowo-technicznej na lata 2000–2001 *Techniczne metody efektywnego wykorzystania energii w skali regionu*.

■ W dniach 23-26 lutego br. już po raz kolejny odbyły się we Wrocławiu Targi Edukacyjne TARED. Po raz pierwszy w targach uczestniczyli przedstawiciele Wydziału Elektrotechniki i Automatyki z materiałami promującymi wydział. Na pytania zainteresowanych studiowaniem na wydziale, o kierunkach i specjalnościach proponowanych w ofercie dydaktycznej udzielały informacji: prof. **Krystyna Macek-Kamińska** (prodziekan ds. studenckich), dr **Jadwiga Krych** i **Jolanta Ukarma**.

■ Na WEiA od nowego roku akademickiego 2000/2001 zostaje uruchomiony nowy kierunek studiów inżynierskich *elektronika i telekomunikacja* (studia dzienne i zaoczne). Na kierunku tym prowadzone będą następujące specjalności: **aparatura elektroniczna**, *energoelektronika* i *systemy telekomunikacyjne*. Absolwenci tego kierunku będą przygotowani do projektowania, konstruowania i eksploatacji aparatury elektronicznej i urządzeń energoelektronicznych oraz systemów telekomunikacyjnych. Zwraca się dużą uwagę na zastosowanie nowoczesnych metod i technik komputerowych przy konstruowaniu tej aparatury. Absolwenci po ukończeniu studiów nabędą wiedzę umożliwiającą podjęcie pracy zawodowej we wszystkich branżach gospodarki, zarówno w dużych przedsiębiorstwach, jak i do prowadzenia indywidualnej działalności gospodarczej.

■ 14 stycznia br. w Klubie Pracowników Politechniki Śląskiej w Gliwicach odbyło się noworoczne spotkanie członków Gliwickiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETiS). Przybyło na nie bardzo wiele osób, w tym liczna grupa z naszej Uczelni, z JM Rektorem prof. **Piotrem Wachem** na czele. Klub mieści się w pobliżu Politechniki Śląskiej w secesyjnej kamienicy w cichej uliczce. Przewodniczący Oddziału, prorektor PŚl. prof. **Jan Chojcan** witał przybyłych i na początek zapraszał na piękną wystawę obrazów **Mariana Bietkowskiego** – emerytowanego pracownika Wydziału Architektury PŚl. Dwie prace jego autorstwa trafiły w ręce dr. **Romana Miksiewicza** i mgr. **Romana Kroka** - jako nagroda za najciekawszy artykuł w Zeszytach Naukowych, opublikowany w 1999 roku (*Analiza zagrożeń termicznych w wirnikach turbogeneratorów podczas zwarć zwojowych*). Szczególnie serdecznie witano prof. **Wilibalda Win-**

klera, swego czasu rektora PŚl., obecnie wiceministra edukacji – gratulowano mu tytułu honorowego członka PTETiS. Osoby, które w minionym roku zgłosiły chęć znalezienia się w tym Towarzystwie, otrzymały eleganckie nominacje. Z naszego środowiska – prof. **Ryszard Rojek**, dr **Janusz Wrzuszczak** i dr **Zbigniew Ławrowski** z Elektrowni *Opole S.A.* W świątecznym nastroju minęła następna część spotkania, którą prowadził prof. **Julian Gembalski**, rektor Akademii Muzycznej w Katowicach. Opowiadał nam o kolędach – jak się zmieniały w opracowaniach różnych (bardzo znanych, a także anonimowych) kompozytorów. Profesor grał na fortepianie. Towarzyszyła mu pani **Elżbieta Grodzka**, studentka Akademii, dysponująca pięknym sopranem. Po tym wspaniałym koncercie odbyło się spotkanie towarzyskie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

Wydział Mechaniczny

Katedra Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn

■ W dniach 24-27 stycznia 2000 odbyła się w Zakopanem XIII Konferencja Naukowa *Problemy Rozwoju Maszyn Roboczych.* Uczestniczyli w niej prof. **Ewald Macha** i dr **Tadeusz Łagoda**, a podczas jednej z sesji przedstawili swoją wspólną pracę pt. *Energetyczny model oceny trwałości zmęczeniowej elementów maszyn poddanych kombinacji zginania ze skręcaniem.*

Kolejna, XIV konferencja z tego cyklu odbędzie się w Zakopanem w styczniu 2001 roku. Nasza katedra będzie jej głównym organizatorem.

■ Dokonano podsumowania osiągnięć katedry w minionym roku. Realizowane były następujące prace:

– *Wytrzymałość zmęczeniowa materiałów oraz efektywność i trwałość maszyn* (praca własna nr 27/96, IV etap)
– Badania zmęczeniowe tworzyw konstrukcyjnych w prostych i złożonych stanach obciążenia *(praca statutowa nr 1/99).*

W ramach pierwszej z wymienionych prac dokonano analizy prędkości pękania zmęczeniowego stali 10HNAP, wykorzystano struktury drzewiasto-dendrytowe do rozwiązywania procedur projektowania z wykorzystaniem CAD, opracowano model procesu eksploatacji węzła uszczelniającego, ustalono liniową relację pomiędzy odpornością trzech materiałów na kawitację a ich wytrzymałością zmęczeniową w warunkach losowego rozciągania-ściskania.

Efekty drugiej z wymienionych prac to opracowanie algorytmów wyznaczania kierunku płaszczyzn złomu i trwałości zmęczeniowej tworzyw konstrukcyjnych przy obciążeniach losowych, przegląd energetycznych kryteriów wieloosiowego zmęczenia, uogólnienie energetycznych kryteriów wieloosiowego zmęczenia dla obciążeń losowych, zbudowanie dwóch maszyn do badań zmęczeniowych przy nieproporcjonalnym zginaniu i skręcaniu oraz rozciąganiu i skręcaniu.

Dobrze rozwijała się w minionym roku współpraca katedry z zagranicą. Zakończyliśmy realizację programu Tempus *Development of Y system at Faculty of Mechanics, TU Opole.* Obecnie przystępujemy do realizacji programu Leonardo da Vinci (patrz dalsza część tekstu).

W ubiegłym roku współpracowaliśmy z uczelniami i firmami z Francji, Wielkiej Brytanii, Japonii, Niemiec i Czech. Krajowa współpraca naukowa obejmowała Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej, Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich oraz Polską Grupę Mechaniki Pękania. Warto w tym miejscu odnotować pomyślnie rozwijającą się współpracę naszej Katedry z kluczborskim FAMAKIEM.

Ważnym i widocznym efektem pracy naszej katedry są różnego typu publikacje (redakcja książki wydanej przez wydawnictwo Elsevier, skrypty, monografie, artykuły w książkach i czasopismach, referaty konferencyjne).

■ Otrzymaliśmy już oficjalną wiadomość z biura Unii Europejskiej o zaakceptowaniu i przyjęciu do realizacji naszego wniosku złożonego w ramach programu Leonardo da Vinci. Otrzymał on numer PL/99/2/011097/PLI/II.1.1.c/FBC, zaś jego tytuł brzmi *Improvement of co-operation between universities and local industry in the area of training in technology.* Naszymi partnerami będą University of Nottingham z Anglii, Université Blaise Pascal z Francji i kluczborski FAMAK.

Ewa Helleńska

■ Z końcem 1999 r. ukazała się książka prof. **L. Ptačka** pt.: **„*Nauka o materialu II*".**

Jest to niezwykle interesujący podręcznik dla studentów i inżynierów, obejmujący zagadnienia dotyczące stopów żelaza, metali nieżelaznych, ceramiki i kompozytów. Szczególnie cenny dla czytelników jest rozdział dotyczący zasad doboru materiałów konstrukcyjnych.

■ 3 lutego w Fabryce Maszyn i Urządzeń FAMAK S.A. w Kluczborku odbyło się walne zebranie Forum Akademicko-Gospodarczego Śląska Opolskiego. Referat przedstawił **Jan Czechowsk**i - dyrektor Famaku. W czasie zgromadzenia dyskusje toczyły się głównie wokół problemów związanych z zarządzaniem zasobami wiedzy.

Przyjęto sprawozdanie z działalności Forum w 1999 roku.

■ W grudniu i lutym na zaproszenie lokalnych organizacji ekologicznych Berlina i Brandenburgii przebywali w Berlinie dr **Zbigniew Giergiczny** i prof. **Roman Ulbrich**. Tematem spotkań, w których uczestniczyli przedstawiciele różnych miast Polski, były problemy oszczędzania energii oraz nowoczesnych metod gospodarowania odpadami komunalnymi. Na spotkaniu przedstawiono informację nt. naszej Uczelni i jej udziału w rozwiązywaniu lokalnych problemów w zakresie ekologii. Zaprezentowano też ogólną koncepcję gospodarki odpadami komunalnymi w naszym województwie, której współautorem jest dr Z. Giergiczny.

■ Na początku lutego br. przebywał w Stuttgarcie prof. **Roman Ulbrich**. Tematem rozmów i spotkań była organizacja wspólnego seminarium naukowego nt. nowoczesnych metod w gospodarce odpadami komunalnymi. W czerwcu planowane jest dwudniowe spotkanie o charakterze naukowym i informacyjnym dla pracowników gmin i samorządowców. Przewidywane jest również zorganizowanie wystawy firm niemieckich. Zapoznano się również z osiągnięciami Hochschule für Technik w zakresie wykorzystania alternatywnych źródeł energii w budownictwie. Zwiedzono kilka obiektów o niskim i zerowym zapotrzebowaniu na energię.

■ W połowie lutego br. w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie odbyło się spotkanie, w sprawie opracowania wspólnego programu badawczego nt. Odry. W programie biorą udział pracownicy uczelni położonych wzdłuż Odry, w tym nasza Uczelnia. Planowany jest nasz udział w zakresie rozwiązania problemów hydrologicznych, aspektów ekologicznych oraz problemów odbudowy wałów przeciwpowodziowych i budownictwa obiektów hydrotechnicznych. JM Rektor wyznaczył prof. **Romana Ulbricha** na koordynatora prac z ramienia Politechniki Opolskiej.

Udział w ww. programie badawczym to nie tylko prace nad rozwiązaniami na rzecz ochrony zlewni Odry przed powodzią i ochrony walorów przyrodniczych. To również praca na rzecz gospodarczego wykorzystania tej rzeki, czym od lat zainteresowane są Czechy, Polska i Niemcy i co znajduje potwierdzenie w opracowanych i realizowanych przez te kraje planach, takich jak: czeski plan *Ponadnarodowy program dorzecza Odry o zasięgu zagranicznym* (dyskutowany na międzynarodowej konferencji Odra'99), program rządowy strony polskiej *Odra 2006* czy realizowany już od lat przez stronę niemiecką długofalowy program modernizacji odcinka Szczecin, Świnoujście - Berlin.

■ W studenckim kole naukowym „Enerdżajzer" odbyły się wybory nowych władz. Prezesem koła został student II roku IŚ **Rafał Majchrowski.** Aktualny stan kadrowy koła liczy, łącznie z doktorantami, 38 osób. Większość to studenci, którzy wybrali profil *racjonalne gospodarowanie energią,* ale nie tylko. Spotykamy się w pierwszy i trzeci poniedziałek miesiąca o godz. 15^{oo} w sali E-208a. Opiekunem koła jest prof. **Roman Ulbrich.**

■ Na I piętrze w skrzydle E znajduje się stała wystawa osiągnięć studenckiego ruchu naukowego na Wydziale Mechanicznym. Aktualnie działają koła: na kierunku *mechanika*: „Technolog", „Klakson" i „Skruber" zaś na kierunku *inżynieria środowiska*: klub „Ekoinżynier" i koło „Enerdżajzer". Jest dość bogata dokumentacja fotograficzna z ostatnich imprez studenckich. Na wyróżnienie zasługuje ostatnia wspólna akcja kół: „Enerdżajzera" i „Klaksonu" oraz klubu „Ekoinżyniera" – 3-dniowy wyjazd 40-osobowej grupy do Centrum Demonstracyjnego Kolektorów Słonecznych w Furth oraz do Norymbergi.

Pojawia się coraz więcej możliwości satysfakcjonujących zajęć w kołach i klubach naukowych - zapraszamy więc chętnych do pracy w nich.

Opracowała Maria Mazur

Wydział Zarządzania i Inżynierii Produkcji

KOMPUTEROWO ZINTEGROWANE ZARZĄDZANIE

Pod takim hasłem, w dniach 10–12 stycznia 2000 roku, w stolicy polskich Tatr, Zakopanem, odbyła się III ogólnopolska konferencja naukowa, zorganizowana przez Katedrę Inżynierii Produkcji Politechniki Opolskiej oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich (SIMP).

Celem konferencji była wymiana informacji o stanie badań i wdrożeniach przemysłowych pomiędzy przedstawicielami wyższych uczelni, zakładów produkcyjnych, krajowymi twórcami oprogramowania oraz przedstawicielami firm oferujących programy wspomagające zarządzanie.

Badania, związane z zarządzaniem i inżynierią produkcji są obecnie realizowane przez środowiska naukowe na wielu uczelniach technicznych, ekonomicznych i uniwersytetach. Trzecie tego typu spotkanie nauki z przemysłem stanowiło kolejną okazję do integracji środowiska oraz podejmowanych działań.

Zanim sama konferencja mogła dojść do skutku, niezbędne było poświęcenie ogromu czasu i wysiłku na jej przygotowanie. Komitet organizacyjny tworzyli pracownicy Katedry Inżynierii Produkcji PO: prof. **Ryszard Knosala** (kierownik katedry) oraz **Piotr Chwastyk, Tomasz Burzyński, Dariusz Czupryński, Dominika Gumna, Magdalena Jurczyk, Artur Kasprzycki, Mariusz Kołosowski, Roman Łężniak, Dariusz Madera, Regina Mazurek i Grzegorz Wróbel**.

Patronat nad konferencją objął wojewoda opolski, **Adam Pęzioł**, a jej honorowym przewodniczącym był JM Rektor Politechniki Opolskiej, prof. **Piotr Wach**. Komitet programowy tworzyli: prof. Ryszard Knosala (przewodniczący), prof. **Maciej Bałtowski**, prof. **Zbigniew Banaszak**, prof. **Józef Bendkowski**, prof. **Piotr Blaik**, prof. **Edward Chlebus**, prof. **Ireneusz Durlik**, prof. **Józef Gawlik**, prof. **Józef Grabowski**, prof. **Jan Kaźmierczak**, prof. **Zdzisław Kabza**, prof. **Jerzy Kisielnicki**, prof. **Jan Koch**, prof. **Mieczysław Korzyński**, prof. **Rudolf Kośmider**, prof. **Tadeusz Krupa**, prof. **Marek Lisiecki**, prof. **Zbigniew Martyniak**, prof. **Józef Matuszek**, prof. **Marian Partyka**, prof. **Jarosław Plichta**, prof. **Ryszard Rojek**, prof. **Henryk Sroka**, prof. **Jan Stachowicz**, prof. **Adam Starostecki**, prof. **Jan Szadkowski**, prof. **Andrzej Tubielewicz**, prof. **Stanisław Walukiewicz**, prof. **Zenobia Weiss**, prof. **Jerzy Zieliński** oraz prof. **Mirosław Zaborowski**.

III ogólnopolska konferencja „Komputerowo Zintegrowane Zarządzanie" wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. Do udziału w niej zgłosiło się 124 uczestników, reprezentujących 40 instytucji, w tym 13 politechnik, 5 uniwersytetów, 4 akademie ekonomiczne, 2 akademie rolnicze, 4 szkoły wyższe, Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Państwową Akademię Nauk oraz 10 instytucji przemysłowo-usługowych. Efektem seminarium było opublikowanie 92 referatów, przy czym 82 z nich wygłoszono w trakcie trzech dni obrad, podczas 23 sesji plenarnych.

Profesjonalna organizacja, bardzo dobre przygotowanie organizacyjne i merytoryczne, dużo różnorodnych atrakcji (m. in. wycieczka w góry, spektakl w Teatrze Witkacego) oraz znakomita atmosfera, to niezaprzeczalne atuty konferencji, która na stałe wpisała się w kalendarium ogólnopolskich seminariów i spotkań naukowych. Tym bardziej należy podkreślić zaproszenie organizatorów na kolejną, już czwartą konferencję, która odbędzie w dniach 15 – 17.01.2001 roku, rzecz jasna w Zakopanem. Do zobaczenia !!!

■ 28 lutego 2000 roku, w auli Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji przy ul. Waryńskiego 4 odbyło się trzecie już spotkanie z zainaugurowanego przez dr. **Henryka Lewandowskiego** cyklu *Ekonomiczne porachunki*. Tym razem zaproszonym gościem był dr **Adam Roznoch**, profesor Politechniki Opolskiej oraz Université Paris 13 IUT de Saint-Denis. Tematyką spotkania o charakterze dyskusji panelowej były *Problemy integracji polskiej wsi i rolnictwa z Unią Europejską*,

przy czym szczególnie podkreślono następujące zagadnienia: *wspólną politykę rolną Unii Europejskiej i jej konsekwencje dla polskiego rolnictwa, procesy dostosowawcze w sektorze rolno-spożywczym na drodze integracji z UE, programy pomocowe na rzecz modernizacji wsi i rolnictwa oraz przetwórstwa rolno-spożywczego,* a także *uwarunkowania produkcji żywności wysokiej jakości*.

Organizatorzy i Władze Wydziału serdecznie zapraszają do uczestnictwa w kolejnych spotkaniach, o których *Wiadomości Uczelniane* będą na bieżąco informowały.

RM

UNIA EUROPEJSKA I MY*

Proces integracji Polski z Unią Europejską nabiera coraz szybszego tempa, zarówno w sferach gospodarczych jak i politycznych naszego kraju, zwłaszcza po zaawansowaniu przez polski rząd hipotetycznej daty gotowości do przystąpienia do UE na 31 grudnia 2002 r.

Pytanie: czy zdążymy się odpowiednio przygotować do pełnej akcesji w zakładanym terminie, coraz częściej pojawia się zarówno wśród decydentów politycznych i gospodarczych, jak i wśród społeczeństwa zwykłych zjadaczy chleba, i to nie tylko w Polsce, ale również w UE. Zostało nam zaledwie tysiąc dni na restrukturyzację naszej gospodarki, w tym zwłaszcza na rozwiązanie podstawowych problemów wsi i rolnictwa oraz hut i kopalń, na reformę administracji, podatków i systemu bankowości i wreszcie – co jest podstawowym elementem negocjacji – na pełne dostosowanie naszego ustawodawstwa do wymogów i osiągnięć Unii Europejskiej (acquis communautaire). Tymczasem mimo znacznego postępu w dziedzinie gospodarki, uwidacznia się pewne spowolnienie w pracach legislacyjnych oraz negocjacjach z Unią. Aby zapewnić zgodność naszego ustawodawstwa z unijnym należy uchwalić lub znowelizować około 180 ustaw. Oznacza to, że połowa wszystkich ustaw zatwierdzanych przez Sejm musiałaby dotyczyć tylko dostosowania naszego prawa do unijnego, co będzie raczej trudne.

W terenie sytuacja jest jeszcze bardziej złożona. Samorządy pochłonięte opracowywaniem strategii rozwoju regionalnego w kontekście integracji europejskiej napotykają liczne bariery organizacyjne, techniczne, finansowe i przede wszystkim kadrowe. Nieznajomość podstawowych mechanizmów funkcjonowania Unii Europejskiej utrudnia uruchamianie i umiejętne wspieranie procesów dostosowawczych, z wykorzystaniem unijnych środków pomocowych.

Odpowiednie przygotowanie kadr administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli, a także kierujących małymi i średnimi przedsiębiorstwami w przemyśle, rolnictwie turystyce i usługach, jako przyszłych adresatów i uczestników programów i funduszy wspólnotowych oraz wybranych dziedzin polityki Unii Europejskiej, jest dziś zadaniem priorytetowym polityki integracji europejskiej. Chodzi zwłaszcza o przygotowanie kadr do umiejętnego pozyskiwania i właściwego wykorzystywania środków pochodzących z przedakcesyjnej pomocy Unii oraz z przyszłych funduszy strukturalnych i Wspólnej Polityki Rolnej. Zadanie jest o tyle pilne, że już w tym roku napłyną do Polski zwiększone środki pomocowe, do których zagospodarowania administracja nasza nie jest przygotowana ani na szczeblu centralnym, ani w regionach. O ile w latach 1991 – 1999 wsparcie Unii dla rozwoju społeczno-gospodarczego Polski oscylowało wokół 150 mln euro rocznie, to już od tego roku wzrośnie do około 900 mln euro (łącznie programy: SAPARD, ISPA, PHARE), a po przystąpieniu do UE zwiększy się stopniowo do 3-8 mld euro rocznie. Dzisiaj Unia Europejska przeznacza około 30% budżetu (czyli ok. 30 mld euro) na pomoc swym najsłabszym ekonomicznie regionom. Przy korzystaniu z funduszy strukturalnych wymagany jest poziom niższy niż 75% przeciętnego UE, a przy Funduszach Spójności – 90%.

Miernikiem poziomu rozwoju gospodarczego w Unii jest poziom produktu krajowego brutto *per capita*, który w Polsce osiągając USD 8 tys., według parytetu siły nabywczej (tj. USD 4 tys. według kursu walut), stanowi zaledwie ok. 40% średniego poziomu krajów UE. Dla porównania w Hiszpanii wskaźnik ten stanowi 83%, w Portugalii – 75%, a w Grecji – 69%.

Przystępując do UE Polska znajdzie się wśród najbiedniejszych krajów członkowskich. Stanie się też najpotężniejszym konkurentem dla dotychczasowych beneficjentów pomocy unijnej, co już obecnie wywołuje w ich gronie poważne zaniepokojenie i sprzeciwy. O tym na ile będziemy potrafili poruszać się na rynkach Unii, w tym również na rynkach funduszy pomocowych decydować będzie stopień naszego przygotowania. Wiadomo, że z pomocy korzystają przede wszystkim te regiony i te przedsiębiorstwa, które realizują finansowane przez Unię projekty. Dlatego też z uwagą śledzą one wszelkie informacje na temat organizowanych przetargów, dobrze znając procedury ubiegania się o środki pomocowe. Mają też znaczne doświadczenie w kontaktach z tzw. eurobiurokracją.

Polska przystępując do Unii Europejskiej musi być dobrze przygotowana do konkurencyjnej walki o środki pomocowe. Już dzisiaj należy zatem podjąć europeistyczne szkolenie kadr. Szkolenie tego typu w formie Podyplomowego Interdyscyplinarnego Studium Europeistyki zostało uruchomione, pod kierownictwem autora niniejszego artykułu, w najbiedniejszym regionie Polski, jakim jest Podkarpacie.

Obecnie przygotowujemy wspólnie z wykładowcami Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji Politechniki Opolskiej uruchomienie takiego studium w Opolu. Jesteśmy przekonani, że będą nim zainteresowani również liczni absolwenci Politechniki pragnący uzupełnić swe wykształcenie w nowoczesnym i perspektywicznym kierunku oraz wzbogacić swą karierę zawodową.

Nasze miejsce w przyszłej zjednoczonej Europie będzie zależało przede wszystkim od poziomu wykształcenie kadry polskich menedżerów, za co już dziś wszyscy razem ponosimy odpowiedzialność.

prof. dr inż. Adam Roznoch
(autor jest pracownikiem Wydziału Zarządzania i Inżynierii Produkcji PO oraz IUT de Saint – Denis, Universite Paris Nord. Jest również Pełnomocnikiem Marszałka Województwa Podkarpackiego ds. Strategii Rozwoju Gospodarczego i Integracji Europejskiej.)

* MY – my – studenci, my – nauczyciele akademiccy, my – wieś, gmina, miasto, województwo, Polska. Zapraszamy do udziału w dyskusji jaką otwieramy tym artykułem na temat problemów związanych z integracją Polski z UE.

BIBLIOTEKA W 1999 ROKU

W 1999 roku działalność Biblioteki Głównej i podległej jej sieci skupiała się głównie na gromadzeniu i opracowaniu pozyskanych zbiorów, udostępnianiu oraz działalności informacyjnej. Podobnie jak w latach ubiegłych zbiory powiększano poprzez zakup, dary i wymianę.

Tabela nr 1 oraz wykresy na rysunkach nr 1-3 przedstawiają ilości zbiorów pozyskanych przez bibliotekę oraz środki wydatkowane przez Uczelnię na zakup zbiorów.

Tab. nr 1 **Wydatki biblioteki na zakup zbiorów**

Rodzaj zbiorów	Środki uczelniane [zł]	Środki z NBW [zł]	Dotacja KBN [zł]	Ogółem [zł]
Książki krajowe	53.517,30	3.127,92	----	**56.645,22**
Książki zagran.	1.062,85	12.992,81	----	**14.055,66**
Czasop. polskie	30.005,75	1.171,40	----	**31.177,15**
Czasop. zagran.	278,68	2830,75	167.478,00	**170.587,43**
Zbiory specjalne	18.733,68	---	---	**18.733,68**
Elektroniczne bazy danych	9.625,99	---	---	**9.625,99**
Ogółem	**113.224,25**	**20.122,88**	**167.478,00**	**300.825,13**

Rys. 1. Ilość książek według źródeł pozyskania w 1999 roku

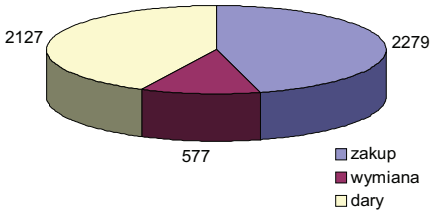

Rys. 2. Zakup zbiorów w 1999 roku

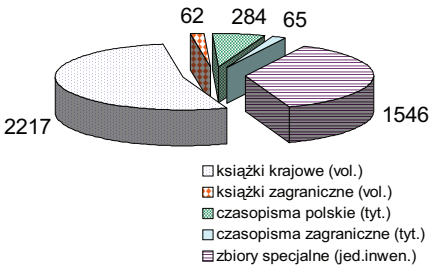

Razem zbiory bibliotek Politechniki Opolskiej 31 grudnia 1999 liczyły 389.279 dokumentów bibliotecznych w tym:

- książek 142.905 vol.
- opracowanych czasopism 43.210 vol.
- zbiorow specjalnych 203.164 vol.

Najważniejszym zadaniem biblioteki, podlegającym ciągłej ocenie użytkowników jest udostępnianie zbiorów. W ciągu 1999 roku do naszej biblioteki zapisało się 1.775 nowych czytelników (25% więcej niż w 1998 roku). Na koniec grudnia 1999 roku liczba stałych czytelnikow wyniosła 5.941 osób, w tym pracowników PO - 494 osoby, studentów PO 4.802 osoby, innych 645. W ciągu roku skorzystało z usług wypożyczalni 23.866 czytelników (średnio 91 osób dziennie), którym wypożyczono 26.258 książek.

W ramach wypożyczeń międzybibliotecznych dla pracowników naukowych i studentów sprowadzono z bibliotek krajowych i zagranicznych 422 dokumenty biblioteczne.

Dla bibliotek krajowych i zagranicznych zrealizowano 54 zamówienia na książki i czasopisma oraz wysłano 345 stron odbitek kserograficznych.

W 1999 roku z czytelni głównej i bibliotek wydziałowych skorzystało 29.317 osób. Szczegółową strukturę czytelników przedstawia tab. nr 2, a ilości udostępnionych zbiorów tab. nr 3.

Ogółem w 1999 roku udostępniono naszym użytkownikom ponad 300.000 vol., co dało bardzo wysoki współczynnik aktywności ogółu zbiorów - 77,2%. W porównaniu z 1998 rokiem współczynnik ten wzrósł o blisko 26 %.

W minionym roku dużą frekwencję użytkowników zanotował Oddział Informacji Naukowej. Coraz częściej do realizacji kwerend czytelników wykorzystywano nie tylko nasze zbiory, ale źródła informacji tworzone w naszej bibliotece samodzielnie, we współpracy z innymi bibliotekami krajowymi, a także udostępniane w Internecie. Wartą odnotowania jest baza indeksująca polskie techniczne czasopisma naukowe, którą tworzą bibliotekarze 20 bibliotek naukowych, w tym Politechniki Opolskiej. Ogółem w 1999 roku oddział zrealizował ponad 1000 kwerend (wzrost o 59 %). Wprowadzono ponad 1700 opisów do kartotek zagadnieniowych oraz bazy dokumentującej dorobek naukowy pracowników Politechniki Opolskiej.

Rys. 3. Wydatki na zakup zbiorów w 1999 roku

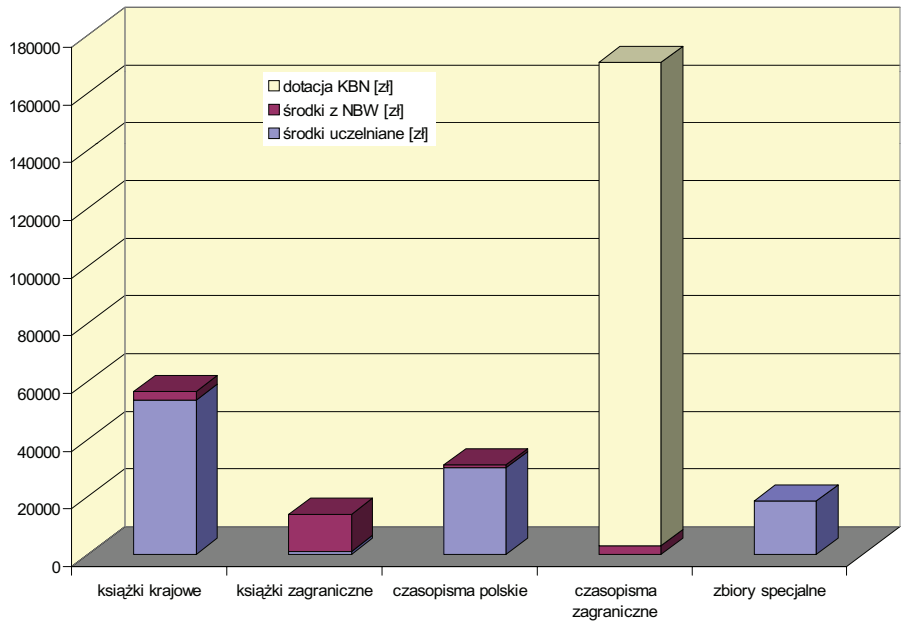

Jak co roku badano cytowania publikacji pracowników Uczelni w Science Citation Index i na podstawie zebranych materiałów udzielono informacji zainteresowanym pracownikom.

W ramach zajęć z przysposobienia bibliotecznego przeszkolono 947 studentów pierwszego roku wszystkich wydzia-

Tab. nr 2 **Struktura czytelników korzystających z czytelni i bibliotek Politechniki Opolskiej w 1999 roku**

Czytelnicy odwiedzający czytelnie	Biblioteka Główna	Biblioteka Wydz. Mech.	Biblioteka Wydz. Bud.	Biblioteka Wydz. WF i F	Ogółem
Pracownicy PO	325	1.428	440	115	**2.308**
Studenci PO	22.595	6.630	4.150	6.365	**39.740**
Inni	987	149	50	24	**1.210**
Ogółem	**23.907**	**8.207**	**4.640**	**6.504**	**43.258**

Tab. nr 3 **Struktura udostępnionych w 1999 roku zbiorów w czytelni i bibliotekach Politechniki Opolskiej**

Rodzaj zbiorów udostępnionych w vol.	Biblioteka Główna	Biblioteka Wydz. Mech.	Biblioteka Wydz. Bud.	Biblioteka Wydziału WF i F	Ogółem
Książki	92.272	9.873	3.874	5.099	**111.118**
Czasopisma	94.608	45.922	12.395	1.923	**154.848**
Zbiory specjalne	4.276	1.585	2.486	7	**8.354**
Ogółem	**191.156**	**57.380**	**18.755**	**7.029**	**274.320**

łów Uczelni. Zorganizowano również 9 szkoleń dla nauczycieli-bibliotekarzy oraz uczniów szkół średnich z regionu Opolszczyzny.

W 1999 roku bibliotekarze naszej Uczelni wraz z bibliotekarzami Uniwersytetu Śląskiego, Akademii Medycznej i Akademii Ekonomicznej w Katowicach oraz Uniwersytetu Opolskiego i Instytutu Śląskiego w Opolu uczestniczyli w programie Tempus. Plonem tej współpracy były:

- konferencje naukowe na temat „Elektroniczna biblioteka dzisiaj" w Politechnice Opolskiej, Akademii Medycznej i Ekonomicznej w Katowicach na których zaprezentowali swoje referaty bibliotekarze środowiska opolskiego i katowickiego,
- szkolenia z obsługi zagranicznych baz informacyjnych,
- staż bibliotekarzy w tym z Politechniki Opolskiej w bibliotekach uniwersytetów hiszpańskich,
- wizyty bibliotekarzy hiszpańskich w uczelnianych bibliotekach Katowic i Opola, w tym w Bibliotece Politechniki Opolskiej.

Szczególną uwagę zwrócono na informację i promocję zbiorów. Plonem tej działalności było zorganizowanie 9 wystaw tematycznych:

- „Przegląd nowości 1998 roku - książki".
- „Dorobek naukowy pracowników Politechniki Opolskiej w 1998 roku",
- „Importowane wydawnictwa naukowe" (współorganizator firma Kubicz)
- Forum Dyskusyjne: innowacyjność i transfer technologii - wystawa na terenie Wydziału Budownictwa.
- „Przeżyjmy to jeszcze raz" -wystawa z okazji zjazdu absolwentów Uczelni
- Publikacje pracowników Wydziału Mechanicznego.
- Publikacje pracowników Wydziału Elektrotechniki i Automatyki.
- Publikacje pracowników Instytutu Matematyki, Fizyki i Chemii.

W 1999 roku bibliotekarze wygłosili na konferencjach i opublikowali następujące artykuły:

1. Czerwińska E.: Czytelnik kreatorem nowego oblicza biblioteki uczelnianej - referat wygłoszony na II Konferencji Konsorcjum Bibliotek Górnośląskich.
2. Szlejf H.: Obsługa informacyjna użytkowników Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej - referat wygłoszony na II Konferencji Konsorcjum Bibliotek Górnośląskich.
3. Czerwińska E.: Infobazy'99 - bazy danych dla nauki - konferencja w Gdańsku, Wiad. Uczel, 1999, nr 2(81), s. 27-28.
4. Solka A. : Current Contents z dziedziny elektrotechniki w czytelni Biblioteki Głównej, 1999, nr 4 (75), s.15-16
5. Szlejf H.: Informacja o bazie INSPEC. Wiad. Uczel. 1999 nr 5 (76) s. 9.
6. Chmielnicka-Szymczak M., Czerwińska E.: Modernizacja działalności Biblioteki Głównej Politechniki Opolskiej, Bibliotekarz. 1999 nr 10 s. 14-17.
7. Chmielnicka-Szymczak M., Czerwińska E.: II Konferencja Konsorcjum Bibliotek Górnośląskich w Bibliotece Politechniki Opolskiej, Wiad. Uczel. 1999 nr 7 (78) s. 10-11.
8. Czerwińska E.:Wybrane zagadnienia z działalności Biblioteki Politechniki Opolskiej w 1998 roku. Wiad. Uczel. 1999 nr 6 (77) s.14-16.

W poprzednim roku kontynuowano współpracę z Biblioteką Politechniki Warszawskiej i 60 bibliotekami krajowymi nad tworzeniem bazy indeksującej materiały konferencyjne znajdujące się w bibliotekach polskich.

W 1999 roku zmodernizowano bibliotekę Wydziału Budownictwa (wymieniono oświetlenie na energooszczędne, wykonano malowanie całego pomieszczenia, zmieniono wystrój wnętrza), Oddział Informacji Naukowej (wymiana wyposażenia) oraz wyposażono dodatkowy magazyn na zbiory w regały kompaktowe.

Koszty związane z działalnością biblioteki w 1999 roku kształtowały się następująco:

zbiory:

Książki krajowe ..... 56.645,22 zł
Książki zagraniczne ..... 14.055,66 zł
Czasopisma
Krajowe ..... 31.177,15 zł
Zagraniczne ..... 170.587,43 zł
Zbiory specjalne ..... 18.733,68 zł
Elektroniczne bazy danych . 9.625,99 zł
razem na zbiory wydano:
300.825,13 zł

działalność biblioteczna:
usługi ..... 7.346,98 zł
materiały i wyposażenie biblioteczne 64.326,25 zł
konferencje i szkolenia ..... 1.828,40 zł
Na działalność biblioteczną wydano:
73.501,63 zł,
Ogółem wydano ..... **374.326,76 zł**.

Na swoją działalność, obok środków przydzielonych przez Uczelnię biblioteka pozyskała fundusze z następujących źródeł:

dotacje z Ministerstwa Edukacji Narodowej

dotacja na zakup czasopism zagranicznych ..... 167.478,00 zł
dotacja na działalność ogólnotechniczną ..... 45.000,00 zł
NBW wydziałów i instytutów ..... 20.122,88 zł

Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej „LIBRARIUS" ..... 69.424,70 zł
darowizny od instytucji ..... 3.346,51 zł
wpływy oraz zniżki uzyskane przez Bibliotekę
usługi ksero ..... 14.526,75 zł
kary za książki przetrzymane1.200,00 zł
sprzedaż książek wycofanych - za 1 zł . ..... 90,00 zł
sprzedaż sprzętu wycofanego 926,00 zł
ogółem ..... 16.742,75 zł
rabat od wydawców i dostawców i zwrot nadpłaty ..... 6937,45 zł

Podsumowując wydatki na zakup księgozbioru w roku 1999 oraz ilości kupionych pozycji, należy stwierdzić, że kształtowały się one na poziomie roku 1998. Wzbogacono wartość informacyjną zasobów bibliotecznych o nową formę jaką jest dostęp do zachodnich, elektronicznych baz danych (INSPEC) oraz do 400 pełnotekstowych elektronicznych czasopism naukowych.

W tabeli nr 4 przedstawiono nakłady na zakup zbiorów na przestrzeni lat 1995-1999 oraz ilości kupionych egzemplarzy.

Posiadane środki pozwoliły na zakup 1 do 3, a wyjątkowo najwyżej 5 egzemplarzy danego tytułu. Taka ilość książek praktycznie jest udostępniana tylko w czytelniach Politechniki Opolskiej. Jest to niewystarczające w sytuacji prężnego rozwoju Uczelni, tworzenia nowych kierunków i specjalności. Wielokrotnie studenci (w szczególności zaoczni) zgłaszają prośby o zwiększenie ilości egzemplarzy podręczników, skryptów przeznaczonych do wypożyczenia na zewnątrz. W szczególnie trudnej sytuacji są studenci Wydziału Zarządzania i Organizacji Produkcji, Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii oraz Elektrotechniki i Automatyki (Informatyka)

Przy dużym wzroście użytkowników bibliotek Politechniki Opolskiej na przestrzeni ostatnich kilku lat (tabela nr 5) ilość kupowanych pozycji jest za mała.

Wzrost ilości czytelników na przestrzeni lat 1995-1999 ilustruje poniższa tabela.

W stosunku do 1995 roku liczba czytelników w roku 1999 wzrosła o 36.171 osób (116,8%). W okresie tym ilość zatrudnionych bibliotekarzy na stanowiskach merytorycznych nie uległa zmianie.

Elżbieta Czerwińska
Mirosława Chmielnicka-Szymczak

Tab. nr 4 **Wydatki i ilości zakupionych zbiorów do biblioteki**

Rok	Książki		Czasopisma		Zbiory specjalne zł	Elektr. bazy danych zł
	Ilość [vol.]	Wydatki [zł]	Ilość [vol.]	Wydatki [zł]		
1995	2.382	37.471	317	136.960	5.320	---
1996	2.319	43.340	342	169.950	11.000	---
1997	2.074	58.155	343	191.800	15.000	---
1998	1.966	54.810	354	210.258	19.755	---
1999	2.279	54.580	349	201.764	18.733	9.625

Tab. nr 5 **Ilość czytelników korzystających z usług bibliotecznych**

Rok	Ilość odwiedzin czytelników			Wzrost ilości odwiedzin czytelników w %
	Wypożyczalnia	Czytelnie	Ogółem	
1995	14.872	16.081	**30.953**	-
1996	20.073	16.824	**36.897**	**19,2**
1997	22.136	18.989	**41.125**	**32,9**
1998	21.797	29.317	**51.114**	**65,0**
1999	23.866	43.258	**67.124**	**116,8**

OFICYNA WYDAWNICZA

W roku 1999 Oficyna Wydanicza wydała 33 pozycje zwarte z czego 11 to skrypty, 10 studia i monografie, 6 zeszyty naukowe w pięciu seriach. Ponadto ukazał się informator dla kandydatów oraz dwie pozycje pozaplanowe – zbiory poezji.

W ubiegłym roku ukazało się 8 numerów Wiadomości Uczelnianych. Szczegóły ukazuje tabela zamieszczona obok.

W październiku 1999 r. Oficyna Wydawnicza weszła w struktury Działu Wydawnictw i Promocji. Oferta Działu wykraczająca poza działalność wydawniczą prezentowana jest na okładce WU.

Warto jeszcze dodać, że w lutym bieżącego roku wydany został *Informator dla kandydatów na studia w Politechnice Opolskiej w roku akademickim 2000/2001* w nakładzie 5000 egz. Dystrybucją informatoraów zajmuje się sekretariat prorektora ds. studenckich. Dostępne będą w dziekanatach, Dziale Kształcenia, gdzie otrzymać będą mogli je kandydaci na studia w naszej Uczelni.

Część nakładu rozprowadzana była na stoisku Politechniki Opolskiej w czasie trwania *Targów Edukacyjnych* we Wrocławiu i trafiła do rąk młodzieży uczestniczącej w tej corocznie organizowanej imprezie informacyjnej.

Oficyna Wydawnicza **nie jest wydawcą**, tzn. ani nie opracowała merytorycznie, ani nie drukowała *Informatora dla kandydatów na studia w roku akademickim 2000/2001* Wydziału Elektrotechniki i Automatyki. Nie odpowiada więc za jego zawartość i dystrybucję.

Krystyna Duda

Rodzaj publikacji	Liczba tytułów	Nakład w egzemplarzach	Objętość w ark. wyd.	Koszty wydawnicze ogółem
Publikacje naukowe	16	3770	250,8	91.994,64
Publikacje dydaktyczne	11	4500	164,8	72.141,18
Publikacje inne (bez gazety uczelnainej)	6	4620	22,7	14.459
Razem	33	12890	438,3	178.594,82
Wiadmości uczelniane	8	8930	29,8	37.857,05

ANGLIA, OSIĄGALNA CZY NIE?

Dla większości studentów, borykających się z mniejszymi lub większymi problemami w macierzystej uczelni, studiowanie za granicą istnieje tylko w sferze wyobraźni, o czym wprawdzie się słyszało, że ktoś pojechał, ktoś był, ale nie traktuje się tego wystarczająco poważnie. Do momentu, w którym zarysuje się szansa „a może jednak".

Pamiętam te emocje, kiedy pierwszy raz zdałem sobie sprawę, że mogę pojechać do Anglii. Nierealne stało się możliwe. W ramach międzynarodowego programu Tempus Katedra Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn w latach 1997-1999 wysyłała co roku dwóch studentów za granicę. Jeden wyjazd obejmował trzymiesięczny staż w firmie Dartec, a drugi sześciomiesięczny pobyt na Uniwersytecie w Nottingham. Gdy byłem studentem piątego roku *mechaniki i budowy maszyn*, a swoją pracę dyplomową prowadziłem w Katedrze Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn także przede mną otwarła się możliwość wyjazdu do Anglii. Warunkiem było oczywiście wygranie konkursu. Teoretycznie każdy student Wydziału Mechanicznego od drugiego roku mógł wziąć udział w konkursie, ale lokalny komitet Tempusa wybierający kandydatów preferował studentów piątego roku związanych z katedrą organizującą wyjazd, czyli Katedrą Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn. Liczyła się także znajomość języka angielskiego w stopniu umożliwiającym komunikację. Liczba kandydatów nie była duża. Po zakwalifikowaniu się do wyjazdu do Nottingham wpadłem w gorączkowy okres przygotowań, podania, życiorysy, rezerwacja biletu, rezerwacja miejsca w akademiku itd. Ustalono datę wyjazdu na 2 lutego, czasu było coraz mniej, a tu sesja, praca dyplomowa, wszystko musiało być dopięte na ostatni guzik przed wyjazdem.

Anglia. Autokar nocą mknie ulicami Londynu w kierunku dworca, a uświadamiam sobie gdzie jestem i że to nie sen. Pierwsze tygodnie już na miejscu w Nottingham były najtrudniejsze, głównie ze względu na język. Szok wywołany pierwszym kontaktem z «żywym» angielskim pokazuje, że człowiek uczył się angielskiego, ale jakiegoś «innego». Na szczęście Uniwersytet w Nottingham nie zostawia świeżo przybyłych zagranicznych studentów samych sobie. Aktywnie organizuje im pierwsze dni pobytu, próbując zbliżyć do siebie studentów z całego świata. Cel zostaje osiągnięty, już pierwsze spotkania i wyjazdy organizowane przez uniwersytet zaowocują licznymi kontaktami, zawiązują się pierwsze grupy, które niejednokrotnie przetrwają do końca semestru. Środowisko akademickie, zarówno kadra jak i urzędnicy, są bardzo przyjaźni studentom. Odnosi się wrażenie, że wszyscy mają jeden cel - pomagać studentom. To była prawdziwa przyjemność studiować i mieszkać w takich warunkach. Uniwersytet w Nottingham jest znaczącą uczelnią zarówno pod względem wielkości jak i jakości kształcenia. Studiuje tam ponad 15 tysięcy studentów, w tym znaczna liczba studentów zagranicznych. Najbardziej charakterystyczną cechą tej uczelni są otaczające ją ze wszystkich stron połacie zieleni. Do tego wszystkiego trzeba jeszcze wspomnieć o kwitnącym życiem miasteczku uniwersyteckim z czternastoma pubami. Niestety są też i wady – puby w Anglii otwarte są tylko do 23.00, śmieszna dla nas Polaków pora, ale na szczęście pozostają jeszcze nocne kluby. Jeszcze jeden fakt był bez wątpienia wadą - sześć miesięcy zbyt szybko minęło i trzeba było wracać. A ciężko się wraca, zostawiając dobre wspomnienia i wielu przyjaciół. No cóż, podróże kształcą i potrafią zmienić człowieka, a ja taką przemianę poczułem. Wierzę, że jest to zmiana na korzyść.

Aleksander Karolczuk
(doktorant wKMiPKM WM)

STUDIA PODYPLOMOWE
PROWADZONE NA WYDZIALE ZARZĄDZANIA I INŻYNIERII PRODUKCJI

ZARZĄDZANIE I MARKETING

Adresowane do wszystkich absolwentów szkół wyższych. Osoby posiadające tytuł zawodowy inżyniera, które ukończą ten rodzaj studiów podyplomowych, mają prawo podjąć uzupełniające studia magisterskie (zaoczne) na kierunku *zarządzanie i marketing.*

Program studiów:

1. Podstawy organizacji i zarządzania
2. Ekonomia
3. Zarządzanie przedsiębiorstwem
4. Zarządzanie personalne
5. Metody i techniki negocjacji
6. Zarządzanie marketingowe
7. Badania rynkowe i marketingowe
8. Podstawy rachunkowości
9. Zarządzanie finansami
10. Prawo gospodarcze
11. Informatyczne systemy zarządzania
12. Seminarium dyplomowe

RACHUNKOWOŚĆ I FINANSE

Adresowane przede wszystkim do osób zamierzających prowadzić oraz już prowadzących biura rachunkowo-finansowe a także prowadzących finanse i rachunkowość w organizacjach gospodarczych i samorządowych oraz instytucjach non-profit. Dyplom ukończenia studiów umożliwia uzyskanie świadectwa kwalifikacyjnego Ministra Finansów, uprawniającego do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie art. 81, ust. 3, pkt. 4 i 4a ustawy z 29 września 1994 o rachunkowości (Dz. U. nr 121, poz. 591 z późniejszymi zmianami).

Program studiów:

1. Ekonomia
2. Zarządzanie przedsiębiorstwem
3. Podstawy rachunkowości
4. Systemy rachunkowości informatycznej
5. Rachunek kosztów
6. Prawo gospodarcze
7. Rachunkowość finansowa i sprawozdawczość
8. Analiza finansowa
9. Systemy podatkowe
10. Seminarium dyplomowe

ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI

Adresowane przede wszystkim do menedżerów i specjalistów ds. personalnych oraz do osób, które zamierzają zdobyć wiedzę niezbędną w pracy menedżera personalnego organizacji gospodarczych i samorządowych.

Program studiów:

1. Rynek pracy
2. Analiza finansowa a koszty pracy
3. Socjologia zarządzania
4. Zarządzanie personelem
5. Prawo pracy
6. Etyka w zarządzaniu
7. Negocjacje i rozwiązywanie konfliktów
8. Marketing personalny
9. Seminarium dyplomowe

Akademickie Stowarzyszenie Ekologiczne „Klub Ekoinżyniera"

Koło naukowe „Klub Ekoinżyniera" powstało w 1993 roku z inicjatywy studentów kierunku *mechanika* zainteresowanych problemami ochrony środowiska. Zasadniczymi kierunkami działalności koła naukowego były: nieformalna edukacja ekologiczna oraz integracja młodzieży akademickiej na rzecz ochrony środowiska, inżynierii środowiska i ekologii. Formuła Koła okazała się szybko niewystarczająca i w 1995 roku zarejestrowano je jako organizację pozarządową w Sekcji Rejestrowej Sądu Wojewódzkiego w Opolu (sygn. akt. 24/95). Dlaczego zdecydowaliśmy się na ten krok? Głównym powodem takiego postępowania była możliwość występowania o dotacje do instytucji, które mogą sponsorować działania obywatelskie. Niestety jako koło naukowe nie mielibyśmy tych możliwości będąc nieformalną grupą studentów z Politechniki Opolskiej jako jednostki budżetowej. Od tej pory nasza grupa występuje jako przysłowiowe „dwa w jednym". Jako koło naukowe używamy nazwy Klub Ekoinżyniera (bez kreski), a jako Akademickie Stowarzyszenie Ekologiczne nazwy „Klub Eko-inżyniera" (z kreską). Opiekunem naukowym koła naukowego od jego powstania jest dr **Krystyna Słodczyk**, pełniąca w stowarzyszeniu funkcję konsultanta naukowego. Trochę to skomplikowane, ale wierzcie mi, że działa. Członkami koła-stowarzyszenia są studenci wszystkich wydziałów Politechniki Opolskiej z przewagą studentów *inżynierii środowiska*. Głównymi formami działalności koła są spotkania klubowe, konferencje i seminaria naukowe, akcje ekologiczne i obozy naukowe.

W całej naszej działalności kierujemy się statutem, w którym zapisaliśmy nasze główne cele: wprowadzenie powszechnej edukacji ekologicznej, prowadzenie akcji propagandowych i kampanii mających na celu zapobieganie dewastacji środowiska, społeczne monitorowanie środowiska i systematyczną poprawę stanu środowiska.

Wielką wagę przywiązujemy do współpracy z innymi organizacjami proekologicznymi w Polsce i za granicą. Naszymi partnerami międzynarodowymi są m.in. : Greenpeace, ANPED i Millieukontakt Oost - Europa. Współpracujemy także z organizacjami krajowymi i regionalnymi, np. z Polskim Klubem Ekologicznym i Ligą Ochrony Przyrody. Dzięki temu możemy uczestniczyć w akcjach tych proekologicznych organizacji, wymianie wydawnictw i informacji oraz w organizowanych przez nie konferencjach. Szczególnie jesteśmy dumni z udziału ·w programie „Young women, democracy and environment", którego koordynatorem był ANPED. Dało to możliwość wyjazdu naszym członkom na dwie konferencje w Amsterdamie oraz dwie w Lipniku, w Czechach. Prezentowali oni problemy ochrony środowiska w woj. opolskim. W 1995 roku nasza koleżanka **Ania Makles-Król** wygłosiła referat o wpływie elektrowni Opole na środowisko na Kongresie Energetycznym w Tokio. Współpracujemy także z kołami naukowymi o podobnym profilu, a wśród nich z Kołem Naukowym Biologów Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1997 roku byliśmy uczestnikami seminarium naukowego w Karpaczu, zorganizowanego właśnie przez wrocławskich biologów. Wygłosiliśmy na nim 4 referaty naukowe związane tematycznie z biomonitoringiem.

Działalność popularyzatorską realizujemy poprzez wydawanie biuletynu pt. „Eko - Radek", którego redaktorem naczelnym jest **Przemysław Jach**. Przed nim funkcje te pracowicie pełnili **Elżbieta Berbecka i Roman Modrzejewski** (do chwili obecnej ukazało się 13 numerów). Nasz biuletyn jest wysyłany do większości organizacji proekologicznych i do instytucji, które zajmują się ochroną środowiska w województwie i na szczeblu krajowym. Otrzymują go także szkoły średnie i wybrane podstawowe na terenie Opolszczyzny, a także razem z Wiadomościami Uczelnianymi trafia do uczelni i do instytucji współpracujących z Politechniką Opolską. Otrzymujemy wiele listów z podziękowaniami, ale także ze słowami zachęty do pracy. W 1997 roku byliśmy gospodarzami Warsztatów Redaktorów Gazet Proekologicznych w Niwkach. Gościliśmy redaktorów znanych tytułów m. in. *Forum Akademickiego, Gazety Wyborczej, Przyrody Śląska Opolskiego*. W tym miejscu chcemy złożyć podziękowanie pani **Krystynie Dudzie** za pomoc i miłą współpracę.

Klub prowadzi własne programy badawcze. W latach 1993 -1997 był to *Program ochrony wód zlewni Małej Panwi*. W ramach programu powstało 20 prac, z których większość ujęta została w zbiór o tym samym tytule. Program realizowaliśmy dzięki pomocy Fundacji Batorego i WFOŚ i GW, a badania prowadziliśmy podczas obozów naukowych. W 1996 roku byliśmy wraz z OCDLem organizatorami konferencji *Ochrona środowiska w mojej gminie*, która odbyła się w opolskim ratuszu z udziałem gości z USA.

Dwa kolejne obozy naukowe odbyły się pod hasłem *Ochrona środowiska Gór Opawskich*, a pierwszy obóz zasługuje na szczególną wzmiankę z powodu konieczności ewakuacji podczas powodzi 1997 roku. Drugi obóz był już szczęśliwszy, wykonaliśmy wiele prac na rzecz Parku Krajobrazowego *Góry Opawskie* oraz przeprowadziliśmy biomonitoring skażeń powietrza w tym rejonie. W 1996 r. prowadziliśmy kampanię *Kobiety i środowisko*, która miała na celu zwrócenie uwagi na środowiskowe uwarunkowania zdrowia kobiet. Byliśmy współorganizatorami (wraz z Ligą Kobiet Polskich) międzynarodowej konferencji, na którejwygłosiliśmy 5 referatów. W 1999 roku obóz odbył się w Karpaczu i miał charakter naukowo-poznawczy. Jego charakter określa tytuł *Problemy środowiska Karkonoszy.* W naszych akcjach letnich uczestniczyło 142 studentów Politechniki ze wszystkich jej wydziałów.

Członkowie stowarzyszenia zaangażowani są w kampanie ekologiczne np. *Ratujmy Puszczę*- na rzecz ochrony Puszczy Białowieskiej, *Miasto dla rowerów* na rzecz organizacji ścieżek rowerowych oraz *Gwiazdka dla psa lub psu na budę*, czyli pomoc dla zwierząt. Zwierzaki są szczególnie wdzięczne **Sabinie Skulskiej** i **Violetcie Kloc**, które zorganizowały dwukrotnie zbiórkę darów i środków pieniężnych dla opolskiego schroniska.

Klub przygotował 4 audycje radiowe emitowane w radio Opole, O'le i Pro- kolor. Dotyczyły one problemów ochrony środowiska w naszym regionie oraz możliwości udziału młodzieży w ich rozwiązywaniu. Do szczególnych naszych osiągnięć zaliczam zdobycie II miejsca w Konkursie na Najlepszy Program Edukacji Ekologicznej organizowanym przez WFOŚ i GW. Program opracował zespół pod przewodnictwem **Krzysztofa Wiśniaka**.

Możliwość wpływu na stan środowiska mamy poprzez udział naszych członków w życiu publicznym (np. konferencje i spotkania dotyczące organizacji pozarządowych i bezdochodowych. Ostatnie spotkanie miało miejsce w Ministerstwie Środowiska w Warszawie, w grudniu bieżącego roku) i poprzez ekspertyzy, o które jesteśmy, jako organizacja pozarządowa coraz częściej proszeni (np. ostatnio o opinię dotyczącą wycinki drzew w terasie zalewowej Odry i projektu nowej ustawy o reprywatyzacji lasów).

A mamy też i inne osiągnięcia. Pośród osób naszego grona zawiązały się 4 małżeństwa, a wpływ na to miały niewątpliwie obozy naukowe. Czujecie Państwo tę atmosferę przy ognisku...

Ci, którzy skończyli studia, a działali w Klubie Ekoinżyniera mogą poszczycić się dobrymi miejscami pracy, zgodnymi z ich zawodowym przygotowaniem. Na pewno wpływ na to miały: nabyta umiejętność autoprezentacji i dobre C.V. tych osób. Zajęcia z metod kreacji własnej osoby, komunikacji interpersonalnej są tematem naszych spotkań klubowych oraz obozowych. Wiele osób, które były aktywne w ruchu naukowym kontynuuje naukę na studiach doktoranckich. To znaczy, że mamy swój udział w zasianiu ziarenka samokształcenia i dalszego doskonalenia.

Pracę organizacji wzmacniamy przez udział w szkoleniach liderów. Wielką pomocą służyli nam dotychczas: Centrum Demokracji Lokalnej w Opolu i Dom Współpracy Polsko- Niemieckej Fundacji im. F. Ebertha w Gliwicach. Sami także organizujemy szkolenie liderów w czasie obozów naukowych. Zawsze chcemy otoczyć opieką koleżeńską szczególnie pierwszy kolejny rok *inżynierii środowiska* organizując dla młodych seminaria naukowo- rozpoznawcze (np. w Karpaczu lub w Jarnołtówku). Do stałych naszych akcji należą też wyjazdy na targi w Poznaniu „Pol-Eko".

Funkcję prezesa Klubu Ekoinżyniera pełnili kolejno*:* **Grzegorz Kucharz***,* **Krzysztof Wiśniak**, a obecnie **Sabina Skulska**. Są to ludzie pełni energii i życzymy, aby nigdy im jej nie zabrakło.

Zapraszamy wszystkich do naszego grona. Nie wolno Wam zaprzepaścić szansy działania!

Przemysław Jach

WIOSENNY KONKURS PRZYRODNICZY

PRZECZYTAJ! PRZEMYŚL! SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

Każdy zastanawiał się niejednokrotnie nad tym jakie jest jego miejsce na Ziemi. Wielu poszukiwało odpowiedzi w filozofii, religii innych dziedzinach. Pytania, które sobie stawiamy nurtują nas już od dzieciństwa. Głęboko wierzę w to, że w każdym człowieku istnieje ciągle choćby odrobina dziecka. W świecie ludzi, którzy na piedestale spełnienia stawiają sukces (najczęściej materialny) niewielu z nas potrafi się odnaleźć. Uważam, że nawet ci, którzy zza szyb swoich luksusowych samochodów rozdają uśmiechy dobrobytu, mają chwilę zwątpienia w sens swojego życia. Celem tego artykułu nie jest dawanie recepty na szczęśliwe życie, ale chęć pokazania, że można żyć świadomie. Cóż bowiem daje nam tak naprawdę wrażliwość dzieciaka? Daje nam możliwość dziwienia się temu światu, wątpienia w prawdy narzucone, daje nam w końcu umiejętność odczuwania piękna otoczenia. Każdy z nas ma swoje ulubione miejsca, do których powraca co jakiś czas. Najczęściej te własne oazy wspomnień związane są z przyrodą. Zdarza się, że na naszych oczach one umierają... Lata industrializacji kraju w poprzednim systemie, gdy nie liczono się ze środowiskiem, zrobiły swoje. I dziś raczkujący kapitalizm w pogoni za zyskiem często dewastuje środowisko. Bywa, że zwykła bezmyślność i głupota powodują zanikanie bezcennych enklaw przyrodniczych. Zastanówcie się, być może właśnie Waszym zadaniem jest uratowanie choćby małego skrawka przyrody. Być może takie świadome działanie da Wam poczucie współuczestniczenia w rzeczy dobrej i spełnienie.

Chcę zaproponować trochę może dziwny **konkurs, w którym wygraną będzie objęcie ochroną właśnie Waszego miejsca.** Miejsca, które nie stanie się kolejnym zrębem, zmeliorowanym ciekiem czy polem uprawnym. Jeżeli znacie tereny, które ze względu na swój charakter przyrodniczy mają wyjątkowe znaczenie, skontaktujcie się ze mną lub osobami, których adresy znajdziecie na końcu artykułu. To przedsięwzięcie przekracza możliwości jednej, niedoświadczonej osoby, dlatego będziemy działać w grupie. Nie możemy obiecać, że to przedsięwzięcie się uda, ale możemy zapewnić, że uczynimy wszystko, aby tak właśnie było.

Inspiracją dla tej inicjatywy jest seminarium z przedmiotu Ekologia II oraz artykuł pt. *Jak objąć ochroną tereny cenne przyrodniczo*, który mogliście znaleźć w całości w internecie pod adresem www.gemini.most.org.pl/zto/ochrona. Muszę dodać, że od pewnego czasu ta strona jest niedostępna. Z tego też źródła pochodzi większość podanych informacji. Chciałbym więc podziękować autorowi tego artykułu, niestety jego dane znikły w bezmiarze internetowego chaosu. Kimkolwiek jesteś dobry człowieku, chwała Ci i tylko tak dalej.

Jestem zmuszony zrezygnować ze szczegółowego opisu norm i ustaw pozwalających na działanie, gdyż byłoby to raczej trudne do strawienia dla czytelnika laika w dziedzinie ochrony przyrody i środowiska. Podobnie nie będę zajmować się charakterystyką parków narodowych, krajobrazowych i rezerwatów przyrody, ponieważ każdy posiada ogólną wiedzę na ich temat. Postaram się przybliżyć charakterystykę tych mniej popularnych form ochrony, omówić prawne uwarunkowania ich powoływania, oraz zaprezentować kilka praktycznych rad, które zostały sprawdzone przez profesjonalistów.

Obszary chronionego krajobrazu narodziły się wprawdzie równocześnie z parkami krajobrazowymi, ale powierzchnia i liczba utworzonych obszarów jest ciągle niewystarczająca.

Stanowiska dokumentacyjne przyrody nieożywionej, użytki ekologiczne i zespoły przyrodniczo - krajobrazowe istnieją w naszym systemie prawnym dopiero od 1991 r. Poniżej przedstawiam krótką charakterystykę, każdego z nich.

Obszary chronionego krajobrazu to (art. 26 Ustawy o ochronie przyrody) tereny wyróżniające się krajobrazowo, o różnych typach ekosystemów. Charakterystyka taka stwarza ogromne możliwości interpretacji i wprowadzenia takiej formy ochrony praktycznie wszędzie. W minionych latach obszary chronionego krajobrazu funkcjonowały jako niższe rangą parki krajobrazowe i tworzone były na porównywalnych z tymi ostatnimi powierzchniach, które obejmowały od kilku do kilkudziesięciu tysięcy hektarów. Przypomnijmy jednak, że ustawa nie mówi nic o wielkościach szczególnych form ochrony z wyjątkiem parków narodowych i teoretycznie wielkość obszaru chronionego krajobrazu (tak jak i parku krajobrazowego, rezerwatu, stanowiska dokumentacyjnego przyrody nieożywionej, użytku ekologicznego i zespołu przyrodniczo - krajobrazowego) może być dowolna.

Stanowiska dokumentacyjne przyrody nieożywionej (art. 29 Ustawy o ochronie przyrody) definiowane są jako „ważne pod względem naukowym i dydaktycznym miejsca występowania formacji geologicznych, nagromadzeń skamieniałości lub tworów mineralnych oraz fragmenty eksploatowanych i nieczynnych wyrobisk powierzchniowych i podziemnych".

Użytkami ekologicznymi (art. 30 ust. 1 Ustawy o ochronie przyrody) są zasługujące na ochronę pozostałości ekosystemów, mających znaczenie dla zachowania unikatowych zasobów genowych i typów środowisk, jak: naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne „oczka wodne", kępy drzew i krzewów, bagna, torfowiska, wydmy, płaty nie użytkowanej roślinności, starorzecza, wychodnie skalne, kamieńce itp. Podana wyżej ustawowa definicja zbieżna jest z potocznym wyobrażeniem „nieużytku". Mały fragment przestrzeni: drzewa, krzewy, zbiornik wodny, bagienko - otoczone uprawnymi polami, nazywane zwykle nieużytkami, ustawa przekornie traktuje jako potencjalne „użytki". I tak też jest w istocie. Takie miejsca są często ostatnią enklawą dzikiej przyrody w zmienionym przez człowieka krajobrazie i jako takie zasługują na ochronę. Mimo że nie ma w tej definicji mowy o powierzchni tej formy ochrony, wnioskować można, że dotyczy obszarów niewielkich, takich jakie prezentują typowe remizy śródpolne czy „oczka wodne" to jest kilka, kilkanaście do kilkudziesięciu hektarów. Ponieważ na terenie użytku można określić i wprowadzić konkretne ograniczenia, użytek traktować możemy jako „mały rezerwat", przy czym przymiotnik „mały" odnosić należy nie tyle do powierzchni obiektu (nic nie stoi na przeszkodzie by tworzyć użytki równe i większe rezerwatom przyrody), co do jego rangi. Pamiętać jednak należy, że ranga obiektów chronionych jest kwestią wysoce umowną, bo sankcje jakie grożą za ich niszczenie są takie same zarówno dla rezerwatu jak i dla użytku ekologicznego.

Zespół przyrodniczo - krajobrazowy definiowany jest (art. 31 Ustawy o ochronie przyrody) jako obszar wyznaczony „w celu ochrony wyjątkowo cennych fragmentów krajobrazu naturalnego i kulturowego, dla zachowania jego wartości estetycznych". Wyraźnie widać, że ustawodawca kładzie nacisk na wartości estetyczne, jakie chronić ma ta forma. W przypadku krajobrazu naturalnego trudno oddzielić wartości estetyczne od ogólnie pojętych wartości przyrodniczych, dlatego też zespół przyrodniczo - krajobrazowy może mieć bardzo szerokie zastosowanie w praktyce ochronnej. Potwierdza to życie. Po użytku ekologicznym jest to najchętniej wykorzystywana forma ochrony powierzchniowej.

Ustawa o ochronie przyrody formułuje w art. 32 wspólną drogę ich powoływania poprzez rozporządzenie wojewody, które określa: nazwę obszaru lub obiektu, położenie, w miarę potrzeby otulinę, zakazy i nakazy przewidziane w art. 37 ust. 1. Ustawy o ochronie przyrody.w

Przywilej wprowadzania na swoim terenie omawianych form ochrony przysługuje również radzie gminy na podstawie art. 34 ust. 1 Ustawy o ochronie przyrody. Z punktu widzenia praktyka jest to bardzo istotny zapis. Rada gminy przy podejmowaniu uchwały o wprowadzeniu ochrony nie musi konsultować się z żadnym ciałem, co może znacznie przyspieszyć działania.

Przyszedł w końcu czas na określenie sposobu przygotowania dokumentacji projektowanego obiektu by mogła ona służyć do sformułowania poprawnego zarządzenia, rozporządzenia czy uchwały. Rozpocznijmy od nazwy. Na pierwszy rzut oka jest to zagadnienie nie wymagające komentarza. Okazuje się jednak, że i w tej materii możemy napotkać trudności. Nazwa obiektu chronionego nie powinna być przypadkowa i tworzona w nawiązaniu do przedmiotu ochrony. Powinna opierać się na starych nazwach pobliskich miejscowości i obiektów fizjograficznych. Określenie położenia obiektu w akcie prawnym jest niezwykle istotne, musi być bowiem całkowicie jednoznaczne. Oprócz informacji ogólnych wskazujących właściwe województwo i gminę, przy szczegółowym opisie należy używać danych z ewidencji gruntów, a więc obrębów geodezyjnych i numerów działek geodezyjnych. Tylko takie dane są całkowicie jednoznaczne. Na terenach leśnych można posługiwać się nazwami nadleśnictw, leśnictw, numerami oddziałów i pododdziałów, ale informacje te traktować należy jako uzupełniające w stosunku do ewidencji gruntów. Ewidencja gruntów prowadzona jest przez urzędy rejonowe i tam do wglądu możemy uzyskać mapy ewidencji gruntów, otrzymać informację, kto i gdzie wyda nam urzędowo potwierdzoną kopię takiej mapy oraz zamówić wypisy z rejestru gruntów na właściwe działki geodezyjne. Pamiętajmy, że w dokumentacji, którą kompletujemy dla ministra, wojewody czy rady gminy, posługiwać musimy się zawsze oryginałami tych dokumentów, prawo bowiem zabrania ich kopiowania. Kolejnym tematem wiążącym się z hasłem powierzchnia, od którego rozpoczęliśmy ten wątek, jest własność gruntu, na którym wprowadzamy ochronę. Wśród danych, które kompletujemy w naszej dokumentacji musi znaleźć się informacja o właścicielu nieruchomości i ewentualnych zarządcach lub dzierżawcach. Koniecznie też musimy uzyskać jasne stanowisko wymienionych wyżej osób w sprawie wprowadzenia ochrony na ich terenie. Jeśli my tego zaniedbany z pewnością decydent zechce zadać takie pytanie, a na pewno nie będzie tak gorliwie jak my zabiegał o odpowiedź, co znów niepotrzebnie przedłuży tok postępowania. Pozytywne stanowisko właściciela, zarządców i dzierżawców bardzo ułatwia wprowadzenie ochrony, gdy główny zainteresowany nie wnosi zastrzeżeń, nie ma powodów by mieli je

postronni. Zgoda właściciela nie jest jednak wcale niezbędnym warunkiem wprowadzenia ochrony. Na zakończenie tego wątku chcemy zachęcić Czytelników, by załączali do dokumentacji oprócz map ewidencji gruntów, mapy topograficzne różnej skali z lokalizacją opisywanego obiektu i sporządzali dokumentację fotograficzną. Jest to najłatwiejsza i jednocześnie najlepsza metoda określania położenia obiektu. Ostatnim tematem, który musimy poruszyć omawiając sporządzanie dokumentacji projektowanego obiektu chronionego jest lista proponowanych ograniczeń, zakazów i nakazów, które wprowadzane są na obejmowanym ochroną terenie.

Ponieważ utworzenie rezerwatu przyrody, obszaru chronionego krajobrazu, pomnika przyrody, stanowiska dokumentacyjnego przyrody nieożywionej, użytku ekologicznego i zespołu przyrodniczo - krajobrazowego nie zmienia stosunków własnościowych panujących na obszarze objętym ochroną i nie ma wpływu na nowo zawierane transakcje kupna - sprzedaży, jest niezwykle ważne jakimi środkami prawnymi dysponuje się sprawując nad takim terenem pieczę. Art. 51 Ustawy o ochronie przyrody mówi: „W przypadku poddania pod ochronę całości lub części przedmiotu, dla którego istnieje księga wieczysta, na wniosek wojewody lub dyrektora parku ujawnia się w niej poddanie przedmiotu pod ochronę. Gdy dalsza ochrona stanie się bezprzedmiotowa, odnośny wpis skreśla się.” Przepis ten dotyczy wszystkich form ochrony i jest o tyle istotny, że nie daje możliwości sprzedaży gruntu objętego ochroną bez poinformowania nabywcy o tym fakcie. Użytek ekologiczny oprócz wpisu do księgi wieczystej odnotowywany jest także w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego i ewidencji gruntów. Funkcjonowanie użytku ekologicznego jako kategorii z ewidencji gruntów podnosi z jednej strony rangę tej formy ochrony, z drugiej strony przysparza nam niespodziewanych kłopotów we wprowadzaniu tych obiektów na terenach leśnych. Lasy Państwowe zajmują stanowisko, że użytek ekologiczny nie może na gruncie leśnym współistnieć z drzewostanem i stanowczo sprzeciwiają się tworzeniu takich obiektów. Tymczasem życie podyktowało proste rozwiązanie - na terenach leśnych obejmujących drzewostany tworzone są zespoły przyrodniczo - krajobrazowe. Jeżeli Czytelnicy myślą o ochronie terenu leśnego, muszą mieć na uwadze to uwarunkowanie.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje, uzyskane z artykułu „Jak objąć ochroną tereny cenne przyrodniczo”, były wystarczające by przekonać Was do podjęcia działalności. Oczywiście temat nie został wyczerpany, ale kolejne, niezbędne wiadomości będziemy zdobywać w trakcie prowadzenia procesu. Nie będziemy się zrażać oporem urzędników i trudnościami natury prawnej. Nasz upór i zdecydowanie połączone z kompetencjami i wiedzą o problemie zrobią swoje. Czas i logiczne argumenty wpłyną na ludzi odpowiedzialnych za możliwość utworzenia interesującego nas sposobu ochrony. Ten specyficzny konkurs skierowany jest do ludzi, którym znudziła się egzystencja w konsumpcyjnym modelu życia. Mamy szansę coś zrobić dla przyrody. Pamiętajmy jest to działanie twórcze i dające olbrzymią satysfakcję. Obudźmy się i zacznijmy działać, jeszcze nie jest za późno... Powodzeniu tej akcji będą sprzyjać ludzie posiadający odpowiednie kwalifikacje i kompetencje. Pamiętajmy, że w pojedynkę mamy nikłą szansę na szczęśliwe zakończenie, ale jeżeli stworzymy zespół ludzi, w którym każdy zajmie się poszczególnym problemikiem, nasza akcja zakończy się sukcesem. Przypomnijcie więc sobie te miejsca, które są dla Was ważne, te miejsca, których jeszcze nie wchłonęło rozrastające się miasto, przemysł, rolnictwo lub komunikacja. Czekamy na Was w Internecie. Działajmy! Warto!

Możliwości kontaktu:

1. Redakcja Biuletynu Akademickiego Stowarzyszenia Ekologicznego „EkoRadek” ecogroup@polo.po.opole.pl
2. Jarosław Pilarski pilarski@bet.po.opole.pl
3. dr Krystyna Słodczyk krysiaslo@poczta.onet.pl

Jarosław Pilarski, V rok Inżynierii Środowiska

STUDENCKIE PRAKTYKI SPORTOWE

Studenci III roku wychowania fizycznego pod okiem instruktorówww doskonalą swoje umiejętności na obozie narciarskim w Zieleńcu.

Jeśli dostałeś się na studia, zrozumiesz też to ogłoszenie.

Sprawa jest prosta. Jeśli jesteś studentem lub uczniem i masz ukończone 18 lat, możesz korzystać z rachunku w Banku Pekao SA na preferencyjnych warunkach. Oznacza to niższe deklarowane wpłaty, niższe opłaty za wydanie kart bankomatowych i płatniczych oraz za niektóre usługi. Czyli oszczędność i wygoda. Eurokonto Akademickie, podobnie jak inne rodzaje Eurokonta, umożliwia korzystanie z międzynarodowych kart płatniczych i euroczeków, z ogromnej sieci bankomatów, Teleserwisu, zleceń stałych oraz zaciąganie kredytów i pożyczek. Teraz nie studiuj już tego ogłoszenia, tylko przyjdź.

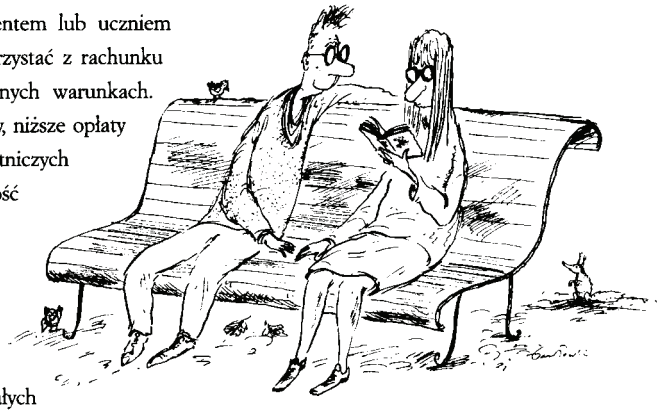

Dla każdego inne – Eurokonto.

BANK PEKAO SA

Infolinia: 0-800-323232, www.pekao.com.pl

Marian Ciepaj

Społeczeństwo obywatelskie – kontekst historyczny i współczesność (cz. III)

„W polityce cała sztuka polega na tym,
żeby mieć dobre oczy i umieć wykorzystać ślepotę innych”.
Emil Zola, „Początki fortuny Rougonów”

„Dziesięciu chłopów zebranych w karczmie
to jeden wielki polityk”.
Honoriusz Balzak, „Chłopi”

„Dopóki człowiek jest ministrem - uwielbiajcie go;
skoro upadnie - pomóżcie go wlec na śmietnik”.
Honoriusz Balzak, „ Eugenia Grandet”

Nasze rozważania nad kształtowaniem się koncepcji społeczeństwa obywatelskiego zakończyliśmy (w II cz. niniejszego cyklu) na intelektualnym dorobku jaki do koncepcji tej wniósł węgierski uczony Gyorgy Lukaćs. A oto dalsze dzieje tej koncepcji.

1. Na ontologii życia codziennego Lukaćsa swe refleksje nad społeczeństwem obywatelskim oparł współczesny polski filozof i historyk filozofii Tadeusz Płużański. Posługując się wprowadzonym przez Lukaćsa pojęciem ontologii życia codziennego, której przedmiotem jest sfera codziennych aktywności ludzkich, Płużański wyróżnia trzy poziomy przejawiania się aktywności tej formy ogólnego bytu, jakimi jest społeczeństwo. Po pierwsze, poziom subiektywnie odczuwalnych potrzeb jednostki; po drugie, poziom życia codziennego, a w nim jednostkowe akty zmierzające do zaspokojenia tych potrzeb, będące zjawiskami empirycznymi, które społeczeństwo obywatelskie porządkuje i obiektywizuje; po trzecie, poziom „czystej ogólności”, tzn. w pełni uspołecznionych form życia zbiorowego (według Hegla państwo i prawo), dla którego poziomy poprzednie (a więc życia codziennego i społeczeństwa obywatelskiego) były tylko formami przejściowymi.

Na poziomie codziennych aktywności ludzkich (ontologia życia codziennego), zdaniem Płużańskiego realizowane są: produkcja i konsumpcja, występują potrzeby i sposoby ich zaspokajania w szerokim kontekście uwarunkowań społecznych, występują tu także treści życia rodzinnego. Zjawiska poważne - twierdzi Płużański - rozpatrywane na wymienionym już trzecim poziomie ontycznym (ontologicznym) od strony instytucjonalnej (formy życia zbiorowego) znajdują się w sferze działania społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie ma zatem, w myśl tej koncepcji, obejmować swym zakresem całe życie codzienne wraz z jego zorganizowanymi formami „poprzez które sięga ono wyższych od potoczności i świadomości potocznej obszarów aż do poziomu ogólności wyznaczonego przez państwo i prawo (...). Na poziomie życia codziennego organizującego się w społeczne formy pojawia się wyższy rodzaj praktyki mający charakter mniej indywidualny, a coraz bardziej społeczny aż osiąga poziom „społeczeństwa obywatelskiego całkowicie zorganizowanego w autonomiczne, społeczne organizacje, które wraz z aktywnością państwa stanowić będą praktykę społeczną w pełnym jej wymiarze”. Status ontyczny społeczeństwa obywatelskiego rozpoczyna się więc od życia codziennego i jego najpierwotniejszych form jakimi są jednoosobowe działania poszczególnych ludzi podejmowanych dla zaspokojenia własnych, a potem społecznych potrzeb, za pośrednictwem zinstytucjonalizowanych i zarazem autonomicznych form życia zbiorowego (organizacje społeczne).

Śladem Lukaćsa, w praktyce społecznej Płużański wyróżnia praktykę życia codziennego, jako ontycznie pierwotną wobec „tradycyjnie całościowo pojmowanej praktyki społecznej”. Na praktykę życia codziennego składają się jednostkowe akty działania poszczególnych osób zabiegających o zaspokojenie swych potrzeb życiowych. Na tle powyższego rozróżnienia zarówno Lukaćs jak Płużański formułują tezę, że dla wielu członków społeczeństwa praktyka życia codziennego stanowi jedyny krąg, w którym się oni poruszają, a bezpośrednio potoczne doświadczenia są jedynymi realnie odczuwalnymi doświadczeniami. Innego oni nie znają. Ta właśnie codzienna praktyka określa horyzont ich myślenia i stanowi osnowę społeczeństwa obywatelskiego.

Z faktu, że dla znacznej części społeczeństwa praktyka życia codziennego stanowi jedyną sferę, w której jest ono aktywne wynika wniosek, że wiele zjawisk i procesów zachodzących w tym społeczeństwie ma charakter żywiołowy. Taki wniosek można, jak się wydaje, sformułować w odniesieniu do całego okresu powojennego w Polsce. W państwie autorytarnym próbowano bardziej lub mniej skutecznie sprawować władzę za pomocą aktów administracyjnych, kontroli politycznej nad wszystkimi dziedzinami życia publicznego, a także poprzez nakładanie na wszystkie organizacje i instytucje (łącznie z zakładami produkcyjnymi) funkcji wychowawczych i ideologicznych. W związku z upadkiem systemu autorytarnego i omnipotencji państwa trzeba jako fakt obiektowy traktować to, iż przeważająca część społeczeństwa jest na co dzień „społeczeństwo niepolitycznym”. Oznacza to, że swoje życie codzienne ujmuje ono w kategoriach pozapolitycznych, a więc nie w oparciu o reguły i zwyczaje polityczne, lecz w oparciu - przede wszystkim - o reguły ekonomiczne i „normy kulturowe wsparte sądami potocznymi”. Słusznie więc Płużański pisze, że: „ W sferze społeczeństwa obywatelskiego jako określonej formy bytu społecznego mieszczą się podstawowe i o zasadniczym znaczeniu działania wytwarzające wartości ekonomiczne i pozaekonomiczne. Należą do nich praca jako substancja wartościowo - twórcza, cała sfera konsumpcji, różnorodne kształtujące interakcje podmiotowo-podmiotowe i podmiotowo-przedmiotowe”.

2. Współczesny niemiecki teoretyk neoliberalizmu W. Ropke akcentuje aksjologiczny wątek społeczeństwa obywatelskiego. Wylicza on następujące cechy społeczeństwa obywatelskiego. Otóż jest to społeczeństwo, „w którym respektowane będą określone sprawy o podstawowym znaczeniu, nadające barwę całej tkance stosunków społecznych: indywidualny wysiłek i odpowiedzialność, nienaruszalne normy i wartości, niezależność wynikająca z posiadania własności, odwaga w podejmowaniu decyzji, obliczanie i oszczędzanie, planowanie życia oparte na odpowiedzialności własnej, właściwe dopasowanie się do wspólnoty, zmysł rodzinny, poszanowanie tradycji i ciągłości pokoleniowej przy otwartym spojrzeniu na teraźniejszość i przyszłość, właściwe napięcie między jednostką a społeczeństwem, mocne więzy moralne, respekt przed nienaruszalnością wartości pieniądza, od-

waga przy podejmowaniu męskiej, samodzielnej walki w życiu i jego przeciwnościami, zrozumienie dla naturalnego porządku rzeczy i niewzruszalnej hierarchii wartości".

3. Współczesny politolog polski Z. Pełczyński rozróżnia dwa znaczenia pojęcia społeczeństwa obywatelskiego. Po pierwsze, u Hegla i Marksa jest to społeczeństwo apolityczne, zwane cywilnym lub burżuazyjnym; społeczeństwo to tworzą ludzie zaabsorbowani wyłącznie swoimi sprawami, głównie zarabianiem pieniędzy. Ludzie ci przejawiając tę prywatną aktywność, wchodzą w różnego rodzaju układy i tworzą związki i stowarzyszenia, lecz przede wszystkim zabezpieczają własne interesy. Po drugie, społeczeństwo obywatelskie jest to taka zbiorowość, która poza troską o własny interes angażuje się na rzecz dobra wspólnego, spraw publicznych, stara się partycypować w procesach decyzyjnych w sferze polityki. Przykładem może tu być społeczeństwo amerykańskie w analizach dziewiętnastego francuskiego socjologa i historyka Alexisa de Tocqueville´a. Podkreślał on mianowicie, że właśnie w Stanach Zjednoczonych mamy do czynienia ze zjawiskiem zespalania się owej sfery prywatnej ze sferą publiczną. Obywatel Amerykański, o czym Tocqueville pisał w swoim słynnym dziele „ Demokracja amerykańska", zaczyna od interesu prywatnego, ale poprzez coraz szersze „wspólnoty dochodzi w sposób harmonijny i naturalny do myślenia kategoriami interesu ogólnego.

4. Wybitny teoretyk prawa Janina Zakrzewska zajmowała się zagadnieniem społeczeństwa obywatelskiego w swoich rozważaniach nad konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Koncentrując się przede wszystkim na relacjach między państwem a obywatelem, wychodzi z założenia, że nie ma dobrego państwa bez dobra jego obywateli, a organizacja życia publicznego powinna się opierać na zasadzie, że: „tyle społeczeństwa ile to możliwe, tyle państwa ile to konieczne". Na pytanie, czy istnieją zasady prawne, które lepiej niż inne pozwalają realizować model społeczeństwa obywatelskiego odpowiada, że takimi zasadami są: państwo prawne, system demokratyczny, sprawiedliwość społeczna (prawnie zagwarantowana). Zasady te zawarte są w Statucie Rady Europy. Po pierwsze - państwo prawne. Jego filozoficzną podstawę stanowi sformułowany ponad 200 lat temu paradygmat, że organy państwowe mogą czynić to tylko, na co im prawo pozwala, zaś obywatele to wszystko, czego prawo nie zakazuje. W doktrynie przyjmuje się, że państwo prawa to państwo rządzone przez prawo, które stoi ponad państwem, i w którym praworządność oznacza, iż system organów działa w ściśle przez prawo określony sposób. Bardzo istotną rolę w państwie prawa odgrywa konstytucja, określająca organizację władzy państwowej, zakres ingerencji państwa w prawa jednostki, legalny sposób przejmowania władzy państwowej. Szczególny tryb zmiany konstytucji ma stanowić gwarancję trwałości porządku prawnego, a ustawy i inne akty prawne muszą być z konstytucją zgodne (ma temu służyć instytucja sądownictwa konstytucyjnego). Tylko ustawą można regulować takie kwestie jak, działalność organów państwa, prawa i obowiązki obywateli, zagadnienie własności. W państwie prawa u podstaw systemu władzy leży zasada suwerenności ludu (narodu), a system organów państwa opiera się na konstytucyjnej zasadzie podziału władz. Istotną wartością polityczną jest w państwie prawnym podmiotowość polityczna obywateli, której służyć mogą m. in. różne formy samorządności. Po drugie - system demokratyczny. Od formalistycznego państwa prawnego doskonalszą jest taka jego postać, która zasadza się na demokracji politycznej. Władza musi mieć wówczas tzw. legitymację społeczną, a konstytucja powinna zawierać i gwarantować katalog praw i obowiązków człowieka i obywatela. Wówczas formalnie pojęte państwo prawne przekształca się w demokratyczne państwo prawne. Po trzecie - wartości polityczne (sprawiedliwość społeczna). Wartości te powinna wyrażać konstytucja i cały system obowiązującego prawa. Owe wartości często utożsamiane są z prawem naturalnym. „Chodziłoby jednak - twierdzi J. Zakrzewska - o zwrócenie uwagi na socjalny element państwa, które mamy budować żyjąc w świecie, w którym pojęcie sprawiedliwości społecznej wyrażające się nie tylko w deklaracji praw, ale i w tworzeniu odpowiadającego takim progom systemu instytucji, wydaje się potrzebne".

Wymienione trzy elementy tworzą, wg J. Zakrzewskiej, prawno-polityczną strukturę społeczeństwa obywatelskiego.

5. W naszych rozważaniach nad społeczeństwem obywatelskim musimy zwrócić uwagę na dwie kwestie, które w przedstawionych teoriach, jak się wydaje, nie były wystarczająco dostrzegane; chodzi tu mianowicie o kwestię własności prywatnej i kwestię tzw. klasy średniej.

Otóż niezbędnym elementem społeczeństwa obywatelskiego, mającym wręcz wymiar jego ekonomicznej podstawy jest prywatna własność środków produkcji i kapitału finansowego. Nabywanie własności prywatnej i racjonalne korzystanie z niej powinno być głównym celem gospodarczej działalności jednostek, albowiem to ona gwarantuje stabilizację i ekonomiczną niezależność oraz najlepiej harmonizuje interes indywidualny z dobrem społecznym. Własność jako kategorie ekonomiczne odzwierciedlona i usankcjonowana w normach prawnych staje się instytucją prawną. Cały system obowiązującego w danym społeczeństwie ustawodawstwa zmierza do ochrony i umocnienia różnych typów własności, jako podstawy istniejącego ustroju społeczno - ekonomicznego. W społeczeństwie obywatelskim w szerokim zakresie istnieje własność prywatna. Właśnie upowszechnienie własności wśród szerokich rzesz społeczeństwa ma nie tylko niwelować rażące sprzeczności socjalne, ale ma stwarzać materialną podstawę egzystencji klasy średniej; jest ona istotnym czynnikiem zachowania panującego porządku politycznego i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego.

A teraz kwestia klasy średniej. Klasa średnia, która jest równie daleka od proletaryzacji, jak od „korumpującego bogactwa" łączy w sobie średniej wielkości własność, pracowitość, oszczędność i pielęgnację kultury jest podporą duchowo - moralnej tradycji. Jest też ona tą częścią społeczeństwa obywatelskiego, której członkowie mogą przechodzić albo do warstwy kapitalistycznej albo do rzesz robotniczych.

Można postawić pytanie, jak kształtuje się polska klasa średnia, zwłaszcza od momentu rozpoczętej w 1989 r. ewolucji społeczeństwa polskiego w kierunku modelu wolnorynkowego i demokratyczno - parlamentarnego?

Otóż stale wzrasta liczebnie kategoria drobnych właścicieli traktowanych jako potencjalne podłoże klasy średniej. Przez prawie całe 45 - lecie było ich ok. 1,3 proc. wśród ludności czynnej zawodowo; w 1987 r. było ich już 4 proc.; w 1991 - 6 proc.; obecnie - ok. 8 proc. Ta kategoria jest obecnie najbardziej prężna i rozwija się bardzo dynamicznie. W rozwiniętych krajach zachodnich istnieje rozbudowany sektor prywatny i odpowiednio duża grupa drobnych właścicieli licząca od 8 do 10 proc. (przed II wojną światową udział tej kategorii wśród ogółu czynnych zawodowo sięgał w Polsce 11–12 proc.).

Aby jednak odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie, niezbędne jest bliższe scharakteryzowanie klasy średniej z jaką mamy do czynienia obecnie w krajach gospodarczo rozwiniętych.

Otóż w ramach klasy średniej (middle class) w tych krajach można wyodrębnić tzw. „starą" oraz „nową" klasę średnią. Starą klasę średnią, której liczebność z reguły nie przekracza 10 proc. ludności czynnej zawodowo, tworzą reprezentanci drobnej własności: przedsiębiorcy przemysłowi i budowlani, właściciele sklepów i punktów usługowych, rzemieślnicy, a także ludzie wykonujący wolne zawody (adwokaci, notariusze, lekarze, architekci, tłumacze) oraz inne osoby pracujące na własny rachunek. Natomiast nową klasę średnią tworzą najemni pracownicy umysłowi: pracownicy biurowi, urzędnicy administracji państwowej i samorządowej, specjaliści w zawodach technicznych i nietechnicznych, kadra kierownicza zakładów pracy. Liczebność nowej klasy średniej jest pochodną dynamicznego, w ostatnich dziesięcioleciach, rozwoju sektora nieprodukcyjnego. Stanowi ona 30–40 proc. ludności czynnej zawodowo.

Obie te części klasy średniej łączy rywalizacja w dążeniu do powiększania zasobów materialnych, do awansu zawodowego i poszukiwania symboli wysokiego statusu: „Ich droga do sukcesu prowadzi przez oszczędność, kalkulację opłacalności wydatków w życiu codziennym, samodyscyplinę i pracowitość, wiarę we własne siły, upór i wytrwałość w zdobywaniu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Jej ideologia pokrywa się więc z regułami, które gwarantują efektywne funkcjonowanie rynku kapitalistycznego. Współzawodnictwo i indywidualizm są głównymi składnikami etosu klasy średniej przenikającymi wszystkie sfery życia: kontakty towarzyskie, bezpośrednie i te sformalizowane - w pracy" (H. Domański).

Klasa średnia reprezentując dość wysoki standard życiowy i ciesząc się znacznym prestiżem społecznym jest zainteresowana w stabilizacji ustroju i kultywuje „cnoty mieszczańskie", które stanowią bardzo cenną zaletę systemu społecznego. Wartości te, zrodzone w dobie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego, w dalszym ciągu zachowują swą aktualność i atrakcyjność, i są reprezentowane zwłaszcza przez starą klasę średnią. Są nimi przede wszystkim: solidność, dbałość o wysoką jakość wyrobów i usług, szacunek i uprzejmość wobec klienta, cierpliwość i sumienność w wykonywaniu obowiązków, nieprzekupność i uczciwość.

W Polsce nie istnieje jeszcze klasa średnia odpowiadająca zaprezentowanej powyżej charakterystyce. Pewne podobieństwo do nowej klasy średniej wykazuje w Polsce kategoria pracowników umysłowych wyższych i średnich szczebli. To podobieństwo obejmuje przede wszystkim takie cechy, jak charakter wykonywanej pracy, wykształcenie, wysoki prestiż społeczny, wyższy od przeciętnego standard życiowy, odrębne kontakty towarzyskie i specyficzny styl życia. Nie jest to jednak klasa średnia, albowiem, jak wykazują badania, ok. 90 proc. inteligencji uważa za swój obowiązek spełnienie wobec swojego narodu pewnej misji, określonych funkcji kulturotwórczych, przywódczych i wychowawczych. Zatem etos tej inteligencji jest inny niż etos klasy średniej. Etos inteligencki ma w Polsce głębokie uwarunkowania historyczne („przed narodem niosą oświaty kaganiec") oraz uwarunkowania związane z najnowszymi dziejami polityczno - społecznymi narodu polskiego. Tak więc ani inteligencja, ani pracownicy umysłowi w Polsce nie są utożsamiani z klasą średnią. Można jednakowoż przewidywać, iż nastąpi zderzenie etosu inteligencji polskiej charakteryzującego się poczuciem misji wobec swojego narodu z etosem klasy średniej, któremu właściwy jest indywidualizm i konkurencja. Wydaje się, że w tworzącym się obecnie nowym układzie społeczno - gospodarczym istnienie klasy średniej może stać się jednym z czynników równowagi wewnętrznej systemu.

W krajach wysoko rozwiniętych klasa średnia plasuje się w hierarchii uwarstwienia pomiędzy klasą wyższą (elitą władzy, kapitału, starą arystokracją) a klasą robotniczą i innymi grupami znajdującymi się na dole drabiny społecznej, i dzięki temu pełni rolę buforu łagodzącego obustronne napięcia między radykalizmem „dołów społecznych, a konserwatyzmem i reakcyjnością klas wyższych". Natomiast w Polsce inteligencja i pracownicy umysłowi nie mogą być postrzegani spójnie, jako kategoria plasująca się w środkowym segmencie drabiny społecznej, ani sami się w ten sposób nie identyfikują.

Trzeba wszakże - mając na uwadze doświadczenia zachodnie - wyraźnie podkreślić, że klasa średnia stanowi niezbędny warunek powstania modelu gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego. Jednakże długotrwały będzie proces formowania się tej klasy, zanikania starych podziałów i zróżnicowań społecznych oraz kształtowania się nowych zróżnicowań i nierówności, które stanowią signum specificum gospodarki wolnorynkowej. Stawiane jest bowiem pytanie, czy wymierne korzyści gospodarcze, które przyniesie istnienie tej klasy o specyficznym stylu życia i wzorach zachowań wystarczająco skompensuje wyeliminowanie wielu cech kształtujących oblicze społeczeństwa polskiego, a zakorzenionych w tradycji i współczesności polskiej kultury?

M. Ciepaj, prawnik, politolog,
prof. w Zakładzie Nauk Humanistycznych WZiIP

UWAGA

Politechnika Poznańska wspólnie ze Stowarzyszeniem Absolwentów organizuje w roku 2000 Powszechny Zjazd Absolwentów PP. Chętni proszeni są o wysłanie na adres organizatora poniższego zgłoszenia.

Komitet Organizacyjny informuje, że w dniach 15-16 września 2000 r. odbędzie się w Poznaniu POWSZECHNY ZJAZD ABSOLWENTÓW POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Ze względów organizacyjnych prosimy o wstępne zgłoszenie swego uczestnictwa w terminie do 29.02.2000 r. na adres: Komitet Organizacyjny Powszechnego Zjazdu Absolwentow Politechniki Poznańskiej, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5 60-965 Poznań, tel./fax +48 61 6653530, e-mail: zjazd.politechnika@put.poznan.pl

Karta Wstępnego Zgłoszenia Uczestnictwa
w Powszechnym Zjeździe Absolwentów Politechniki Poznańskiej

Imię,nazwisko.....

Rok ukończenia studiów, wydział.....

Adres do korespondencji, nr tel., fax, e-mail:.....

.....
podpis uczestnika

Opolski AKŻ przygotowuje się do jubileuszu 30-lecia

Dawno na łamach *Wiadomości Uczelnianych* nie gościła tematyka żeglarska. Teraz jest dobra okazja by do niej wrócić. Zbliża się bowiem 30-lecie powstania Akademickiego Klubu Żeglarskiego. Główne obchody zaplanowano na pierwszy weekend czerwca tj. w dniach 3 i 4. Ich miejscem będzie ośrodek LOK-u Turawa - *Rybaczówka* , miejsce dobrze znane studentom, gdyż tam co roku w czasie trwania Piastonaliów odbywa się impreza pod nazwą *Białe żagl*e. Program obchodów przewiduje na razie, poza uroczystym otwarciem, także regaty, wycieczki po jeziorze na żaglówkach, nie zabraknie oczywiście śpiewów przy ognisku, pieczenia kiełbasek. Zespół szantowy już ćwiczy specjalny repertuar. Na tę okazję organizatorzy przygotują koszulki i czapeczki z okolicznościowym napisem. Wśród gości - poza władzami uczelni i miłośnikami żeglarstwa - nie zabraknie także byłych komandorów klubu i przedstawicieli działających na Opolszczyźnie klubów żeglarskich skupionych w Opolskim Okręgowym Związku Żeglarskim. Czerwcowe obchody poprzedzą jeszcze spotkania klubowe w Opolu, gdzie w czasie projekcji filmów i slajdów z obozów żeglarskich i rejsów ostatniego trzydziestolecia wspomnienia snuć będą ich uczestnicy.

Trzydzieści lat działalności to także dobra okazja do podsumowań. Pierwsza refleksja, która się nasuwa to stwierdzenie, że tyle lat ile działa opolski AKŻ liczy sobie sprzęt klubowy. Najmłodsza łódka została kupiona 16 lat temu i od tego czasu żadnych nowych inwestycji. Nie oznacza to jednak, że sprzęt jest w złym stanie. Dzięki tytanicznej wprost pracy zapaleńców żeglarzy stare łajby są nadal sprawne i spełniają swoją rolę. Jest to jednak sprzęt stary i nienowoczesny. W efekcie amatorzy żeglarstwa robią u nas stopień – ponieważ prowadzimy wciąż najlepsze kursy - i zaraz potem czmychają do innych klubów, gdyż minęły już czasy, gdy żeglarze na łódce niczym sardynki w puszce, w ciasnocie spędzają tygodnie na wodzie. Ponadto nowe przepisy mówią, że łódź, na której prowadzić można szkolenie to jednostka kabinowa licząca co najmniej 7 m długości. My takich łodzi nie mamy, aby więc nie stracić możliwości prowadzenie szkoleń, musimy uciekać się do podnajmowania, wypożyczania i temu podobnych zabiegów. Przez całe lata bezskutecznie też zabiegaliśmy o dofinansowanie na ten cel u władz naszej uczelni.

Ostatnio jednak powiały sprzyjające wiatry. Swoje problemy przedstawiliśmy panu dyrektorowi **Leonowi Prucnalowi**, który wysłuchał ich ze zrozumieniem i obiecał zreferować sprawę na kolegium rektorskim. To gremium również życzliwie podeszło do naszych problemów. Dalej sprawę prowadził już prorektor ds. studenckich **Grzegorz Gasiak** i w rezultacie władze Uczelni wpisały w plan finansowy na rok 2000 zakup dwóch używanych jednostek pływających wychodząc z założenia, że bardziej celowe będzie inwestowanie w sprzęt, na którym można szkolić młodzież. Używane łódki we własnym zakresie doprowadzimy do świetnego stanu i rozpocząć będziemy mogli szkolenie na wyższe stopnie. Nie muszę dodawać jaką radość ta perspektywa wzbudza w sercach żeglarzy – tak dobrze już dawno nie było! Pozostaje nam wyrazić słowa gorących podziękowań za zrozumienie i życzliwość, co czynimy za pośrednictwem łamów uczelnianej gazety.

Nie mogę sobie odmówić omówienia jeszcze jednej ważnej sprawy. Środowisko opolskiego AKŻ wyróżnia się spośród innych klubów w kraju tym, że posiada w swoich szeregach wysoko wykwalifikowaną kadrę uprawnioną do prowadzenia specjalistycznych, ba! elitarnych szkoleń wśród żeglarzy. Nie kryję, że z dużą nadzieją śledziliśmy powstanie i dynamiczny rozwój nowej jednostki, czyli Wydziału Wychowania Fizycznego i Fizjoterapii licząc na uruchomienie w ramach prowadzonego kształcenia nowej specjalności instruktorsko-trenerskiej w zakresie żeglarstwa. Na razie poza życzliwymi rozmowami z władzami dziekańskimi nic z tego nie wynikło. A w środowisku daje się wyraźnie odczuć głód instruktorów żeglarstwa. Warto podkreślić, że na trzy duże jeziora w naszym województwie tylko w Turawie nasz AKŻ szkoli instruktorów żeglarstwa. Instruktorzy to wśród żeglarzy prawdziwa elita. Muszą m.in. umieć prowadzić wykłady z zakresu psychologii, pedagogiki, metodyki oraz ćwiczenia i zajęcia praktyczne. Kadrę potrzebną do uruchomienia nowej specjalności posiadamy! Mówię to z całą odpowiedzialnością jako kierownik wyszkolenia żeglarskiego i przewodniczący Komisji Szkolenia Opolskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Pod moim kierownictwem umiejętności i kompetencje nabyli m.in. pani **Małgorzata Łukowska**, panowie **Józef Polnar**, **Mirosław Koseck**, **Piotr Pełka** i wielu innych kolegów i koleżanek instruktorów. Wszyscy mają uprawnienia zarówno do prowadzenia obozów jak i szkoleń. Szkoda byłoby dysponując takim potencjałem kadrowym nie wykorzystać go. Żywię nadzieję, że ta informacja wypowiedziana tak oficjalnie przyczyni się do sfinalizowania naszego marzenia. Mało kto wie, że na Jeziorze Otmuchowskim od ponad 10 lat nie zorganizowano żadnego obozu żeglarskiego dla młodzieży z powodu braku odpowiedniej kadry do ich prowadzenia. Podobnie jest na Jeziorze Nyskim, gdzie raz na kilka lat organizuje się obozy dla ok. 10 osób. AKŻ prowadzi corocznie szkolenia, np. w ubiegłym roku prowadziliśmy dwa obozy, w których uczestniczyło 41 osób, z czego 36 zdobyło patenty. W skali kraju co roku organizowane są 3 lub 4 obozy szkolące instruktorów żeglarstwa. Opolski AKŻ w ostatnich 10 latach zorganizował ich trzy zyskując uznanie autorytetu w tych sprawach - **Zbigniewa Chodnikiewicza**, autora licznych książek i podręczników żeglarstwa i zarazem uczestnika dwóch naszych obozów.

Być może zbyt wiele uwagi poświęciłem tej sprawie, lecz wydaje się ona wartą zachodu i nie cierpiącą zwłoki. A przy okazji pragnąłby gorąco zachęcić studentów i pracowników naszej politechniki do wzięcia udziału w następnych szkoleniach. Latem prowadzić będziemy dwa obozy na stopień żeglarza jachtowego i sternika jachtowego. W planie mamy także rejsy po jeziorach mazurskich oraz na wyczarterowanych jachtach rejsy po Morzu Bałtyckim i Adriatyku.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy co środę o 20.00 do siedziby AKŻ pod Hydrantem oraz codziennie w godzinach od 17.00 do 23.00 do klubu BUT w akademiku Pryzma, no i oczywiście w czerwcu do Turawy na jubileuszowe atrakcje!

Pomyślnych wiatrów studenckiej braci życzy w imieniu opolskiego AKŻ komandor **Stefan Gąsiorek**.

Notowała K. Duda

Z nadzieją, że w nowy semestr wkraczacie z nowymi siłami (wszak sukcesy datowane na czas minionej sesji musiały pozytywnie wpłynąć na wasze samopoczucie – no chyba, że nie o sukcesach mowa), przedstawiam kilka propozycji firmowanych przez Xaverianum. Większość sygnalizowanych wydarzeń dotyczy sezonu wiosennego, ale mamy też kilka pomysłów na ostatnie dni zimy. Zatem do rzeczy.

MARZEC

Na dobry początek Tłusty Czwartek (dla pewności podaję datę – 2 marca) i spotkanie „przy pączku" - po Mszy św., w ośrodku oczywiście. Jako, że ów ciężkostrawny dzień zwiastuje już koniec karnawału, trzeba pomyśleć o balu ostatkowym. Na huczne pożegnanie karnawału roku 2000 zapraszamy 4 marca. Pozostając jeszcze przez chwilkę w klimatach czysto rozrywkowych, pozwolę sobie przypomnieć o Dniu Kobiet. Wiem, wiem, przypomina się PRL i te duszne klimaty sal gimnastycznych, goździki, wiersze i laurki. Zapewniam jednak, że 7 marca w Xaverianum, będzie zupełnie inaczej...

Wielki Post

8 marca przypada środa popielcowa. Na Mszy św. o godz. 20.00 posypiemy głowy popiołem na znak pokuty i umartwienia. W ten oto sposób wkroczymy w czas Wielkiego Postu. Tradycyjnie, w każdy czwartek Wielkiego Postu, po Mszy św. będzie odprawiana Droga Krzyżowa, zaś w ramach niedzielnych modlitw wieczornych (godz. 20.00) Gorzkie Żale. Po raz czwarty będzie też można odprawić rekolekcje w życiu codziennym. Kilka słów na ten temat.

Św. Ignacy z Loyoli, twórca tej formy rekolekcji, wyjaśnia, że „pod mianem *ćwiczenia duchowne* rozumie się wszelki sposób odprawiania rachunku sumienia, rozmyślania, kontemplacji, modlitwy ustnej i myślnej, i inne działania duchowe (...). Albowiem jak przechadzka, marsz i bieg są ćwiczeniami cielesnymi, tak ćwiczeniami duchownymi nazywa się wszelkie sposoby przygotowania i usposobienia duszy do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu – do szukania i znalezienia woli Bożej w takim uporządkowaniu swego życia, żeby służyło dla dobra i zbawienia duszy". Jako, że nie wszyscy mają możliwość odprawienia klasycznych rekolekcji ignacjańskich (tj. 30 dni w milczeniu i „oddaleniu od świata"), św. Ignacy przewidział też odprawienie rekolekcji w życiu codziennym. Tę właśnie formę ćwiczeń duchownych proponują nam ojcowie na czas Wielkiego Postu. Każdy uczestnik rekolekcji zobowiązuje się do półgodzinnej modlitwy indywidualnej każdego dnia; do rozmowy z prowadzącym (o. Paweł, o. Wojciech), raz w tygodniu; i do uczestniczenia w spotkaniu ogólnym, również raz w tygodniu. Wielki Post doskonale sprzyja refleksji i zadumie, zatem wśród zajęć, spraw, które mamy do załatwienia i tego wszystkiego, co wiąże się z życiem studenckim, dobrze się czasem zatrzymać.

Rekolekcje w życiu codziennym rozpoczną się w sobotę **11 marca**, dniem skupienia. Spotkania ogólne będą się odbywały w środy, a rozmowa indywidualna, w terminie wybranym przez odprawiającego rekolekcje. W tym roku propozycja skierowana jest nie tylko do tych, którzy po raz pierwszy zetkną się z tą formą rekolekcji, ale także do tych, którzy pierwszy etap mają już za sobą.

KWIECIEŃ

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne poprowadzi o. Wiesław Kulisz, jezuita, duszpasterz akademicki z Lublina. Od **9** do **13 kwietnia**, codziennie o godz. 20.00 Msza św., a **12 kwietnia** Droga Krzyżowa na miasteczku akademickim.

MAJ - Łomnica

20 maja, z Bożą pomocą i dzięki wytrwałej pracy, będziemy mogli dokonać otwarcia naszej „chaty wypoczynkowo – formacyjnej". Myślę, że i tutaj wypada „naświetlić sytuację".

Pozwolę sobie rozpocząć od przywołania słów *villa academica.* I choć bardziej swojsko brzmi chata, to jednak nie sposób unikać określenia, które w tradycji jezuickiej obecne jest od stuleci. Było bowiem tak, iż wszystkie jezuickie kolegia i domy formacyjne dysponowały miejscem, gdzie w dzień wolny (zawsze był to czwartek), studenci i wykładowcy mogli wypoczywać. Tym miejscem była właśnie *villa academica*. W tę tradycję wpisze się niebawem kolejny dom...

Historia naszej chaty rozpoczęła się z dniem 1 stycznia 1998 roku, kiedy to Siostry Służebniczki NMP przekazały wspólnocie duszpasterstwa budynek, który opuściły pięć lat wcześniej. W ten oto sposób piętrowa chałupa, znajdująca się w Łomnicy (10 km od Olesna), stała się naszą radością i troską. Nie trzeba zbyt lotnej wyobraźni, by uzmysłowić sobie, w jakim stanie znajduje się dom nie używany przez pięć lat. Chata wymagała gruntownego remontu. Zaczęliśmy od wielkiego sprzątania, a podczas wakacji '99 ustąpiliśmy pola fachowcom, którzy wymienili instalację wodno – kanalizacyjną, elektryczną i zainstalowali ogrzewanie kominkowe. Przed nami jeszcze „kosmetyka wnętrz", czyli tynkowanie niektórych ścian, ogólne malowanie i inne prace wykończeniowe. Wszystko to chcemy zrobić przed wakacjami. Pomoc będzie mile widziana, więc słuchajcie uważnie ogłoszeń po Mszy akademickiej. Wszak chodzi o NASZĄ CHATĘ - miejsce studenckich wyjazdów.

To tylko kilka propozycji. O innych, takich jak rajd wiosenny (28.04–03.05.), pielgrzymka akademicka na Jasną Górę (6–7.05.), czy kolejne sympozjum popularno – naukowe (15–17.05.), można przeczytać w informatorze Xaverianum (znajdziecie go w ośrodku). Zawsze można też po prostu zapytać, a wówczas, przy kawie/herbacie znajdzie się wiele ciekawych kwestii do omówienia (niekoniecznie „programowych"). Zapraszamy.

Ewa Skrabacz

MARIA WANDA JASTRZĘBSKA (1924–1988)

Urodziła się 18 października 1924 roku w Samborze, w rodzinie nauczycielskiej. Ojciec Józef był tam dyrektorem gimnazjum, matka Jadwiga – nauczycielką. Miała starszego brata Stanisława, który zginął w działalności partyzanckiej oraz młodszą siostrę Jadwigę, obecnie po mężu Olech.

Do wybuchu II wojny światowej Maria ukończyła w Samborze 6 klas szkoły powszechnej oraz 3 klasy gimnazjum. Okupanci bolszewiccy aresztowali i wywieźli do Kazachstanu najpierw ojca, a w 1940 roku matkę z obiema córkami. Ojciec na zesłaniu spotkał się z rodziną, lecz zesłania nie przeżył i tam zmarł. Maria z matką i siostrą zostały zatrudnione w sowchozie, a w roku zaś 1944 przesiedlone w okolice Odessy i zatrudnione w kołchozie. W czerwcu 1945 roku powróciły do Sambora, zaś w październiku tegoż roku osiedliły się w Gliwicach. Maria od razu podjęła naukę w Liceum Przyrodniczym im. E. Plater w Sosnowcu, gdzie w czerwcu 1947 roku uzyskała świadectwo dojrzałości. W tym też roku podjęła studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Śląskiej. Piszący te wspomnienia pamięta ją, ze wspólnie odbywanych wykładów z fizyki, jako pilną i dociekliwą studentkę. Jej zdolności i pracowitość zostały docenione przez profesora Stanisława Fryzego, który studentkę III semestru, zatrudnił w 1949 roku jako młodszego asystenta w Katedrze Podstaw Elektrotechniki. Tu wykonała i obroniła w czerwcu 1952 roku pracę dyplomową pt. *Automatyczna stabilizacja napięcia generatora prądu stałego* uzyskując tytuł zawodowy magistra inżyniera elektronika. W Katedrze Podstaw Elektrotechniki pracowała do roku 1960 przecho-

dząc kolejne stanowiska nauczyciela akademickiego. W tym też roku przeniosła się do Katedry Teorii Regulacji kierowanej przez Stefana Węgrzyna. Pod jego promotorstwem wykonała i obroniła 28 grudnia 1960 roku pracę doktorską pt. *Napięcia i prądy powstające przy odłączeniu układów elektrycznych zawierających linie długie*, uzyskując stopień naukowy doktora nauk technicznych. Równolegle z pracą na Politechnice Śląskiej prowadziła zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu. Do WSI na pierwszy etat, na stanowisko starszego wykładowcy, przeszła 1 marca 1968 roku, ale już od roku kierowała zorganizowanym przez siebie Zespołem Automatyki, Elektroniki i Telemechaniki. Zespół ten, w 1975 roku, został przemianowany na Zakład Automatyki i Telemechaniki. Kierowała nim do 1987 roku, kiedy to uległa nieodwracalnej chorobie. Była pomysłodawcą i kierowała tworzeniem laboratoriów z zakresu automatyki, elektroniki i telemechaniki. W trosce o dydaktykę wydała podręcznik z automatyki przesyłowej, a wraz ze współpracownikami opracowała kilka skryptów. Biegła znajomość języka francuskiego pozwalała jej na tłumaczenie podręczników. Była promotorem wielu prac dyplomowych inżynierskich i magisterskich. Dbała o rozwój współpracowników, organizując regularnie seminaria naukowe, rezultaty zaś dociekań były wspólnie publikowane. Pod jej promotorstwem została wykonana jedna praca doktorska. Była organizatorem i opiekunem Zespołu Maszyn Liczących, przekształconego w 1963 roku w Uczelniany Ośrodek Obliczeniowy.

Na stanowisko docenta została powołana 1 lipca 1968 roku. Od września tegoż roku do 31 stycznia 1970 roku pełniła funkcję prodziekana, a następnie od 1 lutego 1970 do 31 sierpnia 1971 roku sprawowała funkcję dziekana Wydziału Elektrycznego. Przewodniczyła lub była członkiem Wydziałowej Komisji dla Doboru Kandydatów na studia oraz Komisji Egzaminu Dyplomowego. Przez wiele lat była członkiem Senatu i na jego zlecenie przewodniczyła komisji opracowującej w 1985 roku pierwszy statut częściowo autonomicznej Uczelni. Przewodniczyła również Senackiej Komisji Bibliotecznej oraz Komisji ds. Zatrudnienia Absolwentów. W roku 1976 była przewodniczącą Komisji Wydziałowej.

Oprócz pracy w Uczelni była konsultantem w Biurze Projektów i Gospodarki Komunalnej w Opolu, a także rzeczoznawca w Naczelnej Organizacji Technicznej. Będąc ofiarnym pracownikiem nie tolerowała działalności pozornej i mało konkretnej. Była wyczulona na poprawność językową wypowiedzi, nie cierpiała rusycyzmów. Jej bezsporne zasługi dla powstania i rozwoju Wydziału Elektrycznego oraz rezultaty organizacyjne i dydaktyczne zostały docenione i wyróżnione: Nagrodą Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1969), Złotym Krzyżem Zasługi (1974), odznakami: Zasłużony Opolszczyźnie (1977), Za Zasługi dla Miasta Opola (1980), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1982).

Była zawsze optymistką ufnie traktującą życie. Będąc po poważnej operacji, choć sama cierpiąca, ufnością tą i optymizmem dzieliła się ze współpacjentkami. Chętnie świadczyła dyskretną, bezinteresowną, samarytańską pomoc potrzebującym.

Wolny czas spędzała u siostry w Pińczowie, gdzie pielęgnowała ogród i sad, skąd przywoziła wspaniałe owoce, którymi częstowała członków komisji, którym przewodziła. Była dumna ze swoich siostrzenic, jako że przejawiały zainteresowanie naukami ścisłymi. W ukochanym Pińczowie spoczęła obok swej matki, gdy 6 czerwca 1988 roku została odwołana do Wieczności. Przy grobach matki i córki są groby symboliczne ojca oraz brata.

W pamięci naszej pozostaje jako osoba szanująca własną i cudzą godność, wymagająca od innych, ale przede wszystkim od siebie, wielce prawa, życzliwa, nie pamiętająca krzywd i urazów, szczerze przyjazna.

fakty i wspomnienia zebrał
Antoni Guzik

W cyklu *Twórcy opolskiej uczelni technicznej* prezentujemy postać pani dziekan Marii Jastrzębskiej. Po raz kolejny sylwetkę przybliża nam doc. Antoni Guzik, za co redakcja *Wiadomości Uczelnianych* składa Mu serdeczne podziękowania. Dzięki życzliwości i pracowitości byłego rektora i dziekana młodzi Czytelnicy poznać mogli już biografie osób, które tworzyły zręby szkolnictwa wyższego w naszym mieście. Czas szybko przemija, ulatują wspomnienia, nie zawsze pozostają dokumenty, a warto ocalić od zapomnienia te fakty i ludzi, którzy współtworzyli naszą historię

Redakcja

WIADOMOŚCI UCZELNIANE

5(84) luty–marzec 2000

Spis treści

Wywiad z... 3
Z kalendarza Rektorów 5
Z prac Senatu 6
Wieści z Wydziałów 7
Z życia Uczelni 11
Biblioteka w 1999 roku 11
Anglia, osiągalna czy nie? 14
Akademickie Stowarzyszenie Ekologiczne „Klub Ekoinżyniera" 15
Wiosenny konkurs przyrodniczy 16
Rozważania 20
Opolski AKŻ przygotowuje się do jubileuszu 30-lecia 23
Xawerianum 23
Twórcy opolskiej uczelni technicznej 25

WIADOMOŚCI UCZELNIANE
Miesięcznik informacyjny
Politechniki Opolskiej
Rok IX, nr 5(84), luty–marzec 2000 r.

Redaguje zespół:
Elżbieta Ciechocińska – grafik
Małgorzata Kalinowska – korekta
Współpracownicy wydziałowi:
Rafał Matwiejczuk (WZiIP),
Maria Mazur (WM),
Maria Trebel (WWFiF),
Józefa Czabak (WB),
Jolanta Ukarma (WEiA).
Stale współpracują:
Elżbieta Czaja
Urszula Mazur
Janusz Fijak
Sławoj Dubiel, Wojciech Brzeszczak – zdjęcia
Krystyna Duda – redaktor naczelny
Waldemar Szweda – skład i łamanie

Wydano w Oficynie Wydawniczej Politechniki Opolskiej, ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole.

Druk: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole.
Redakcja: ul. Mikołajczyka 3, 45–271 Opole, tel. 455 60 41, w. 284, e–mail: oficyna@polo.po.opole.pl

Zamówienie: 25/2000. Nakład 850 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego nadesłanych tekstów.

Na okładce – Przebiśniegi.

NOWOŚCI

W Bibliotece Głównej

1. Rimm Sylvia: *Mądre wychowanie: jak wychować szczęśliwe dziecko, które bez trudu poradzi sobie w szkole i w życiu.*- Poznań: Wydaw.Moderski i S-ka, 1999.- 423 s.
Sygnatura: 98287

„Sylvia Rimm uznana psychoterapeutka, jest autorką kilku poczytnych książek, z których „Mądre wychowanie" należy do najbardziej znanych. Stworzyła wyrazistą, spójną koncepcję wychowawczą, która zyskała ogromną popularność. Z powodzeniem wciela ją w życie, pracując z dziećmi i ich rodzicami w Klinice Terapii Rodzinnej w Cleveland. [...] W czasach ekspansji telewizji i gier komputerowych, które wciągają dzieci w sztuczny „łatwy" świat, Sylvia Rimm pomaga rodzicom zachęcić dzieci do nauki, rozbudzać w nich poznawczą pasję i zapał twórczy oraz wyzwalać dążenie do odnoszenia sukcesów w szkole. Przestrzega jednak przed pobudzaniem nadmiernej ambicji i instynktu niezdrowej rywalizacji. Pokazuje natomiast, jak rodzice swoją postawą i sposobem postępowania mogą sprawić, że dzieci zaczną chętnie chodzić do szkoły, z powodzeniem będą radzić sobie ze szkolnym programem nauczania i cieszyć się ze swoich osiągnięć.

Zasadnicze zagadnienia omawiane przez autorkę, to:
- sposoby motywowania dzieci do nauki i lepszego zachowania
- stopniowe rozwijanie i wspieranie samodzielności dziecka
- kształtowanie satysfakcjonujących relacji z innymi członkami rodziny oraz nauczycielami
- wpajanie odpowiednich nawyków związanych z uczeniem się
- kwestia autorytetów i wzorów
- ukazywanie sposobów radzenia sobie w sytuacjach wymagających rywalizacji
- zachęcanie do studiów wyższych
- kształtowanie poczucia własnej wartości
- rozwijanie i wspieranie sfery emocjonalnej. (z okładki)

2. Lyons Richard G.: *Wprowadzenie do cyfrowego przetwarzania sygnałów.*- Warszawa: WKiŁ, 1999.- 462 s. Sygnatura: 98338 Cz

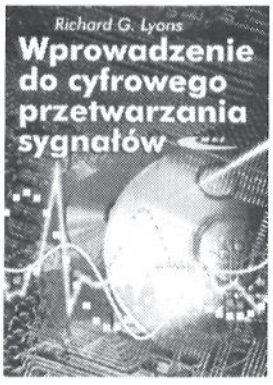

„Jest to najbardziej przystępna publikacja na temat cyfrowego przetwarzania sygnałów (CPS), dostępna nawet dla początkujących. Dobrze dobrane przykłady ułatwiają zrozumienie teorii i algorytmów CPS. Książka rozpoczyna się od kompleksowego wytłumaczenia tematu próbkowania sygnałów. Wstęp do ważnego zagadnienia dyskretnego przekształcenia Fouriera oraz jego szybkiej (FFT) implementacji jest najbardziej klarownym wytłumaczeniem, jakie można spotkać na rynku krajowym. Można również w niej znaleźć obszerne informacje na temat filtrów cyfrowych o skończonej (SOI) i nieskończonej (NOI) odpowiedzi impulsowej, jak również omówienie zalet uśredniania sygnałów.

Autor w przystępny sposób prezentuje i interpretuje operację splotu sygnałów oraz sygnałów zespolonych, dokładnie opisuje i porównuje praktyczne zastosowanie różnych formatów liczb. (z okładki)

3. Ullman Jeffrey D., Widom Jennifer: *Podstawowy wykład z systemów baz danych.*- Warszawa: WNT, 1999.- 525 s. Sygnatura: 98147 Cz

Książka wydana w serii :Klasyka informatyki", w skład której wchodzą dzieła najwybitniejszych uczonych świata w dziedzinie informatyki, stanowiące bazę solidnego, klasycznego wykształcenia każdego profesjonalnego informatyka.

„Niniejsza książka to podstawowy podręcznik z systemów baz danych. Autorzy- znani w świecie specjaliści w tej dziedzinie- prowadzą wykład z projektowania i zastosowania baz danych oraz implementacji aplikacji baz danych. Poszczególne zagadnienia omawiają z punktu widzenia projektanta, użytkownika i programisty. Przedstawiają zarówno najnowsze standardy SQL2, SQL3 i ODL/OQL, jak i tradycyjną metodę projektowania przez związki encji. Książka jest napisana bardzo przystępnie, a jej wartość merytoryczną podnoszą liczne atrakcyjne przykłady ze świata rzeczywistego." (z okładki)

Opracowały: Barbara Oleksowicz i Małgorzata Wach

W Oficynie Wydawniczej

SiM z.113, A. Zagórowska. Przeobrażenia demograficzne w makroregionie południowym w latach 1945–1995 (aspekty przestrzenne).

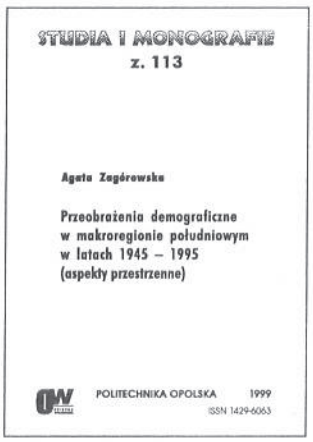

Praca poświęcona jest procesom demograficznym zachodzącym w czterech województwach: bielskim, częstochowskim, katowickim i opolskim w latach 1945-1995, tworzących od 1975 r. makroregion południowy. Przedstawiona też została prognoza demograficzna dla tego obszaru do 2020 r. W monografii umieszczono tabele, wykresy rysunki oraz mapki bogato ilustrujące poruszone zagadnienia.

Informator dla kandydatów na studia 2000/2001.

Jest to pozycja, która przedstawia osobom zainteresowanym studiowaniem na naszej Uczelni kierunki i specjalizacje na poszczególnych wydziałach wchodzących w skład struktury politechniki oraz zaznajamia z zasadami rekrutacji.

Skrypt nr 219. Barbara Kaszowska, Barbara Kucharska. Zbiór zadań z sieci i systemów elektroenergetycznych. Część I. W skrypcie przedstawiono niektóre zagadnienia związane z obliczeniami sieciowymi, a także pewne zagadnienia systemowe. Przeznaczony jest dla studentów kursu magisterskiego i inżynierskiego, studiujących na kierunku *elektrotechnika* Wydziału Elektrotechniki i Automatyki.

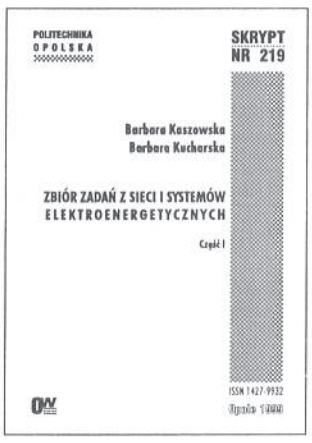

mk

Dział Wydawnictw i Promocji Politechniki Opolskiej

Szanowni Państwo,

Dział Wydawnictw i Promocji Politechniki Opolskiej oferuje do nabycia materiały informacyjno-promocyjne dotyczące Uczelni, które wraz z ceną i wysokością nakładu prezentujemy niżej. Jednocześnie pragniemy nadmienić, że istnieje możliwość zamawiania dodatkowych nakładów, a także przygotowania innych materiałów, zgodnie z życzeniami zainteresowanych.

W opracowaniu: Skład osobowy Politechniki Opolskiej, informator o Uczelni, kartki pocztowe jednobarwne i notatnik.

Informator o kierunkach studiów – składany, w języku polskim, angielskim, niemieckim, hiszpańskim i francuskim, cena 1,00 zł i foliowany 1,20 zł, nakład 13000 egz.

Teczka A4 na dokumenty w czterech kolorach,
teczka gruba cena 7,86 zł,
teczka cienka cena 4,44 zł, nakład po 1000 egz.

Broszura informacyjna z mapką – składana,
cena 0,80 zł, nakład 5000 egz.

Komplet widokówek barwnych w obwolucie
cena 6,00 zł, nakład 1000 egz.

Zamówienia realizuje i informacji udziela p. Jolanta Hęciak-Morzyk,
Pracownia Technik Multimedialnych DWiP, tel. 455 60 41 wew. 163, pok. 110 B.